Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

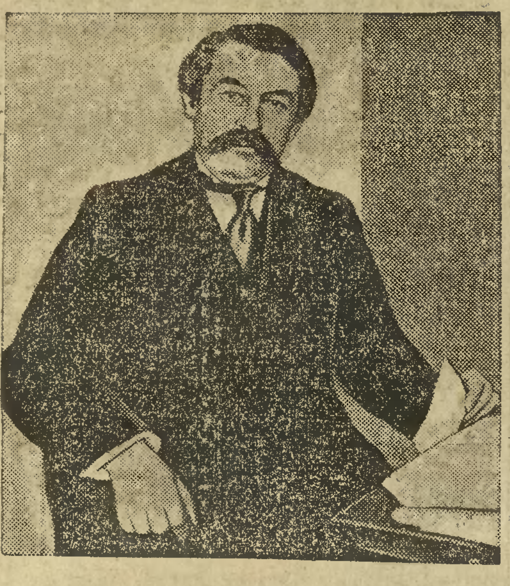
Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 56. | BYDGOSZCZ, środa dnia 9 marca 1932 r. | Rok XXVI.

Serce genjalnego męża stanu przestało bić dla Francji i dla świata.

Arystydes Briand nie żyje!



Paryż, 7. 3. (PAT.) Briand **zmarł dziś w swem mieszkaniu** przy avenue Kleber, gdzie zamieszkał ponownie w dniu 28 lutego **po przyjeździe z Cocherel nakazanym przez lekarzy.**

Paryż, 7. 3. Szczegóły śmierci Brianda są następujące: W niedzielę popołudniu **Briand uczuł się nagle osłabiony** i położył się do łóżka. W poniedziałek rano lekarze stwierdzili pewne polepszenie, jednakże **o godz. 2 min. 30 po poł. nastąpił nagle udar serca, po którym Briand w kilka chwil już nie żył.**

Paryż, 7. 3. (PAT.) Na wiadomość o śmierci Brianda prezydent Doumer udał się natychmiast do mieszkania zmarłego. Przybyło tam również wiele osobistości ze świata dyplomatycznego i politycznego.

Paryż, 7. 3 (PAT.) Przed domem Brianda zgromadziły się wielkie tłumy publiczności. **Specjalny oddział policji utrzymuje porządek.** Wybitni członkowie świata politycznego i dyplomatycznego wciąż przybywają do domu Brianda. Mieszkanie jego składa się z 7 pokojów. Pierwszy gabinet zmarłego, drugi bibljoteka, **w trzecim pokoju skromnie umeblowanym leży Briand, ubrany w ciemny garnitur.**

Paryż, 7. 3. (PAT.) Narodowy pogrzeb Brianda **odbędzie się w sobotę o godz. 14.**

Paryż, 7. 3. (PAT.) Wiadomość o śmierci Brianda rozeszła się w izbie deputowanych jeszcze przed rozpoczęciem się posiedzenia popołudniowego. Dlatego też o godz. 15 w chwili zajęcia przez przewodniczącego fotelu, **izba wypełniona była po brzegi.**

Przewodniczący natychmiast zabrał głos: **Przed chwilą dowiedziałem się o śmierci Arystydesa Brianda.** — Po tych słowach **wszyscy deputowani powstali.** — Jutro postaram się wyrazić uczucie ubolewania. Dziś proponuję **zamknąć posiedzenie na znak żałoby.** Posiedzenie zamknięto.

Paryż, 7. 3. (PAT.) Cała prasa francuska podkreśla, że **nazwisko Brianda związane jest z metodami politycznemi Francji.** Pisma zaznaczają, że ze śmiercią Brianda **kończy się okres polityki powojennej Francji, lecz polityka ta pozostanie ta sama, gdyż była ona polityką Francji.**

Polska składa kondolencje.

Warszawa, 7. 3. (PAT.) Po otrzymaniu wiadomości o śmierci Arystydesa Brianda p. Prezydent Rzplitej wystosował następującą depeszę: „J. E. Paul Doumer, Prezydent Rzplitej, Francja. Głęboko wzruszony zgonem wielkiego obywatela Francji Aristydesa Brianda, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje najserdeczniejsze współczucie wraz z całym narodem polskim do żałoby, jaka okryła Francję.“

Warszawa, 7. 3. PAT.) Z powodu zgonu Brianda w dniu dzisiejszym przybył do gmachu ambasady francuskiej dyrektor prot. dypl. Min. Spr. Zagr. Karol Romer i złożył na ręce ambasadora Laroche kondolencje **w imieniu prezesa rady ministrów i rządu polskiego.**

Warszawa, 7. 3. (PAT.) Wobec zgonu Brianda prezes rady ministrów Prystor wystosował w dniu dzisiejszym następującą depeszę do premjera rządu francuskiego: „J. E. Pan Tardieu, Prezydent Rady Ministrów, Paryż. Z wielkiem wzruszeniem dowiedziałem się o zgonie p. Arystydesa Brianda, w którym Francja traci **jednego ze swych największych mężów stanu.** Proszę J. E. o przyjęcie mych wyrazów ubolewania w imieniu mojem i rządu polskiego. (—) Aleksander Prystor“.

Życiorys Brianda.

Paryż, 7. 3. (PAT.) Aristides Briand urodził się w Nantes dnia **28 maja 1872 r.** Po ukończeniu miejscowego liceum wstąpił na wydział prawny. Po utrzymaniu dyplomu stał się **jednym z najwybitniejszych członków francuskiej partji socjalistycznej.** W krótkim czasie zostaje sekretarzem generalnym partji oraz redaktorem naczelnym „Lanterie“. W r. 1902 wybrano go po raz pierwszy na deputowanego. Nowy deputowany złożył izbie **projekt rozdziału kościoła od państwa.** Był to początek karjery ministerjalnej Brianda, która miała trwać **25 lat.**

W r. 1906 Briand zostaje ministrem sprawiedliwości i wyznań **w gabinecie Clemenceau, w r. 1909 zostaje premjerem, jednocześnie pełni funkcje ministra spraw wewn. i wyznań.** Po wyborach, przeprowadzonych w tym roku staje powtórnie przed nową izbą i występuje z jednem z najbardziej patetycznych przemówień. Dnia 13 stycznia 1912 r. Briand obejmuje stanowisko wicepremjera i ministra sprawiedliwości w gabinecie Poincaré. **Po wyborze Poincarego na prezydenta republiki Briand zostaje premjerem i ministrem spraw wewnętrznych.** Po gabinecie Viviani Briand obejmuje ponownie stanowisko premjera i ministra spraw zagranicznych.

Powszechnie znaną jest jego działalność na Quai d'Orsay w następnych latach w charakterze premjera i ministra. Wiadomo również, że **będąc kandydatem na prezydenta republiki, został zdystansowany przez obecnego prezydenta Doumera.** Ostatnio udał się do swej posiadłości Cocherel, aby używać nakazanego przez lekarzy wypoczynku, gdyż wymagał tego stan jego zdrowia.

—*—

Nazwisko Brianda — to ćwierćwiecze Francji i jej polityki, w początkach XX wieku. W dniach przygotowania do walki, w dniach zwycięstwa i w smutnych latach przegrywania pokoju. Briand był wielkim mężem stanu, był genjalnym politykiem i był **Francuzem z krwi i kości.** Stąd tak dziwny splot zalet charakteru. Olbrzymie horyzonty myślowe, jasnowidztwo wypadków i radykalne ujęcie sprawy. Socjalista, pacyfista, radykał i jednocześnie gorący patrjota, który na zrębach swych idei w pierwszym rzędzie pragnął oprzeć **realny gmach francuskiej potęgi państwowej.**

Życie ludzkie bywa nieraz podobne do zamkniętego koła. W latach starczych powraca się do punktu wyjściowego z czasów młodości. Briand, który wykuwał projekt Paneuropy był tym samym młodzieńczym Briandem, który **pod sztandarami Jaures'a szedł zmieniać ustrój świata.**

W młodości pierwsze rozczarowania skończyły się przewekslowaniem dążeń na bardziej spokojne tory radykalne, w podeszłym wieku — nie starczyło już czasu. Briand straszliwie zawiedziony przez Niemców przy pomocy „Anschlussu“ z Austrją — odszedł od nas, **aby u stóp Przedwiecznego móc ważyć pracę swego życia.**

Francji ubył wielki syn ojczyzny, Polsce — prawdziwy przyjaciel, **Europie pierwszy, szczery i prawdziwie genjalny Europejczyk!**

To nic, że twarde życie przekreśliło jego dążenia, że zatruło mu ostatnie dni goryczą — przyjdzie czas, że imię jego zmartwychwstanie **i będzie drogowskazem dla wielkich i czystych duchów.** Byliśmy przeciwnikami tzw. „briandyzmu“. W mieszczącem się w tej polityce porozumieniu francusko-niemieckiem, dopatrywaliśmy się wielkich niebezpieczeństw dla Polski. Wierzyliśmy, że Briand nie uczyni nam krzywdy, ale baliśmy się śmiertelnie, jakiegoś „Schönheitsfehleru“, błędu nie tyle piękności, co zgóry zamierzonego upiększenia. Mimo to u trumny wielkiego męża stanu stoimy pełni bólu i przeświadczenia, że jego dążenia były za wielkie dla chwili obecnej, lecz tak czyste, tak jasne, jak krynica wody źródlanej. To też **przyszłe pokolenia dyplomatów Francji i Polski będą pić z tej krynicy i będą czerpać nowe siły i zachętę do wielkich czynów.**

Cześć pamięci **Arystydesa Brianda, ministra Francuzów!** (r.)

Z obrad Sejmu.

Ustawodawstwo robotnicze znowu na warsztacie.

Warszawa, 7. 3. (PAT) 64-te plenarne posiedzenie Sejmu. Marszałek otworzył posiedzenie o godz. 10.30.

Przemycany tytoń niemiecki.

Pos. **Terlikowski** zreferował projekt **ustawy karno-skarbowej,** podnosząc zbytnią łagodność przepisów dotychczasowych. W większości wypadków sankcje karne powinny być wyższe, gdyż naprzykład **oficjalne wydawnictwa niemieckie podają wiadomości o eksporcie tytoniu do Polski.** Tytoń ten jest poprostu **szmuglowany przez granicę,** a ilość jego wynosi **23.000 kg,** na czem skarb nasz poniósł straty **na 7 miljonów zł.**

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Czy z korzyścią dla wymiaru sprawiedliwości?

Przystąpiono do projektu ustawy o **kosztach sądowych w dzielnicy zachodniej.** Projekcie ustawy o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych: **poznańskiego, toruńskiego i sądu okręgowego w Katowicach** referował pos. Jeszke. Omawiając tę ustawę, referent stwierdził, że dzielnice zachodnie **dość przykro odczują tę nowość,** że opłaty będą pobierane zgóry, ale jest to pierwszy krok na drodze do unifikacji. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Ustawę o kosztach sądów na obszarze sądów apelacyjnych w **Krakowie, Lwowie i sądu okręgowego w Cieszynie zreferował poseł Wierciński.** W dyskusji poseł **Zahajkiewicz** (Klub Ukr.) podnosi, że nie względy na unifikację, lecz **względy fiskalne** były głównym motywem tych ustaw. Poseł Sommerstein (Koło Żyd.) zastanawia się, czy warto wnosić powyższe ustawy skarbowe na **8 miesięcy przed wejściem w życie kodeksu postępowania sądowego?** Ustawę przyjęto.

W dalszym ciągu odesłano po pierwszem czytaniu do komisji projekty ustaw: w sprawie zmian ustawowych o **czasie pracy w przemyśle i handlu, oraz o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, w sprawie zatwierdzenia zmiany statutu Banku Polskiego i w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską a Turcją.**

Przyjęto również na podstawie referatu posła Swierzawskiego poprawkę Senatu do ustawy o **ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarstwom rolnym.**

Ile dołożyło państwo do bezrobotnych?

Poseł Gettel (BB) przedłożył **ustawę o dodatkowych kredytach** na okres budżetowy 1931-32 **na dopłaty skarbu państwa do Funduszu Bezrobocia oraz na**

pomoc dla bezrobotnych. Ustawa podwyższa przewidziane kredyty o 27.877.000 zł. Wskutek tego **ogólna pomoc zamyka się w kwocie 133 milj. zł,** w czem 85 milj. idzie na dopłaty do Funduszu, 22 milj. na zatrudnienie bezrobotnych, a reszta na naczelny komitet pomocy dla bezrobotnych. Poseł **Ciołkosz** podkreśla, że **przyrost bezrobocia jest bardzo znaczny.** Przyczyny tego leżą w przyroście ludności, wynoszącym 18.9 pro mille, w zupełnej niemożliwości emigracji nawet sezonowej do Niemiec i Francji. **Zasiłki pobiera zaledwie 170.000 bezrobotnych, a więc połowa bezrobotnych. Częściowo zatrudnionych jest 153.000,** przyczem zasiłki przyznawane są tym, którzy zatrudnieni są maksimum przez 2 dni w tygodniu. W dalszym ciągu krytykował poseł Ciołkosz zamierzenia rządu w dziedzinie ubezpieczenia na czas bezrobocia. Zdaniem mówcy, zasiłek dla robotnika bezrobotnego będzie w przyszłości wynosić 1 zł dziennie, a w dodatku na skutek przedłużenia okresu wyczekiwania do 30 tygodni rzadko który bezrobotny wogóle będzie mógł korzystać z pomocy Funduszu Bezrobocia.

Znamienna jest „ofiarność“ przemysłowców na cele Nacz. Komitetu do spraw bezrobocia. Komitet obejmuje 11 miljonów zł, przyczem **przemysł dał tylko 244.000 zł,** a zatem 3 i pół proc., reszta pochodzi od urzędników i robotników, którzy jeszcze pracują i ze zbiórek ulicznych

Ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Przeorganizowanie monopolu tytoniowego.

Z kolei pos. **Hołyński** zdał sprawę o utworzeniu przedsiębiorstwa“ **„Polski Monopol Tytoniowy“.** Ustawa ta nie zmienia zasadniczo postanowień dotychczasowej ustawy, lecz tylko stwarza przedsiębiorstwo, które przejmuje eksploatację monopolu państwowego. Przedsiębiorstwo to zostało utworzone na **wzór monopolu spirytusowego.** Ustawa przewiduje, że do budżetu państwowego wchodzi kwota, wpłacana przez przedsiębiorstwo i ustalona na podstawie planu fiskalno-gospodarczego, zatwierdzanego przez ministra. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

Następnie przystąpiono do **pierwszego czytania ustawy o ubezpieczeniach społecznych.** Głos zabrał p. minister pracy i op. społ. **Hubicki,** który zaznaczył, że przedstawiane projekty różnych dziedzin ustawodawstwa socjalnego — stanowią dwa kompleksy zagadnień. Pierwszy stanowi **nowelizację ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia. Wprowadzone ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych** będą niewątpliwie boleśnie przez nich odczute, jednak tylko przy tych ograniczeniach można będzie wypłacać zasiłki wszystkim bezrobotnym, którym one ustawowo przysługują. Drugi kompleks stanowią trzy projekty. Stanowią one całość, a myślą ich przewodnią jest wzmocnienie państwowości i zespolenie klasy pracującej z całością państwa. Projekty te mają na celu **wprowadzenie ubezpieczeń robotników na starość, lub na wypadek śmierci, czy niezdolności do pracy** na całym obszarze państwa. Spełniający wielką funkcję fundusz emerytalny będzie zarazem służył i innym celom społecznym. Projekt przewiduje znaczne polepszenie w porównaniu do świadczeń, istniejących na terenie Poznańskiego i Pomorza, a nawet do świadczeń, uznanych przez Zakład Ubezpieczeń we Lwowie. Świadczenia te byłyby jeszcze większe, gdyby nie konieczność pokrycia deficytu Zakładów Ubezpieczeń dzielnic zachodnich w wysokości 300 miljonów zł. **Reformę ubezpieczeń ma uchwalić Sejm.**

Rząd pragnie, by trzy pierwsze w kolejności obrad projekty ustawy zostały ustalone **w normalnej drodze ustawodawczej,** jeżeli nie w ciągu obecnej, to w ciągu przyszłej sesji parlamentarnej Rząd zdaje sobie sprawę z zamieszania, jakieby nastąpiło przez wprowadzenie tych ustaw w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej. Przemawiali jeszcze posłowie **Madejski** (BB), **Żuławski** (P. P. S.), **Jan Jankowski i Bernard Jankowski** — poczem ustawę w pierwszem czytaniu odesłano do Komisji. Następne posiedzenie jutro o godz. 11 rano.

Ch. D. odrzuca pomysły rządu

w dziedzinie reformy ustawodawstwa społecznego

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Stanowisko klubu parlamentarnego Ch. D. w sprawie reformy ustawodawstwa społecznego jest następujące:

Klub Ch. D. ustosunkowuje się **negatywnie** (ujemnie) do czterech przedłożeń sejmowych, dotyczących tej sprawy, gdyż **godzą one w dotychczasowe prawa klasy pracującej i obniżają znacznie otrzymane dotychczas świadczenia.** W dodatku przychodzą w chwili, gdy dotychczasowe stawki zarobkowe stale się obniżają i odbiegają często od minimum egzystencji. Wystarczy wskazać na kilka tylko punktów, by się przekonać, że skierowane one są **przeciwko klasie pracującej.** I tak zmusza się pracownika do pracy **o dwie godziny więcej bez dodatkowego wynagrodzenia.** Odbiera się pracownikowi dotychczasowe prawo korzystania w każdym okresie tygodniowym dwukrotnie conajmniej z 24-godzinnego odpoczynku. **Pozbawia się pracownika wynagrodzenia za godziny nadliczbowe,** względnie za wolne dni poza ustawowym urlopem i za pracę w godzinach nadliczbowych w soboty. **Pozbawia się pracownika 20% dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Skraca się okres czasu zasiłków z Kasy Chorych podczas choroby z 39 tygodni na 26,** w niektórych wypadkach nawet do 13 tygodni. **Ubezpieczony będzie musiał odtąd płacić 50 groszy za każdą wizytę lekarską i 10% wartości lekarstwa.** Wyliczenie powyższe nie wyczerpuje wszystkich ujemnych stron wniesionych projektów. Jest ich dużo więcej i Klub Ch. D. opracowuje obecnie konieczne poprawki, które zgłoszone zostaną na komisji i na plenum przez posłów Pobożnego, Szulika i Cardiniego.

—o—

Z debaty sejmowej.

Czubienie się o rabinów. — Na fali etatyzmu. — Uszczuplanie parlamentarnej kontroli. — Monopol tytoniowy — złym gospodarzem.

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Sejm wznowił wczoraj plenarne posiedzenia, które prawdopodobnie trwać będą przez cały bieżący tydzień.

Wczorajsze posiedzenie załatwiło **szereg spraw.** Na początku wywołało sensację wystąpienie **rabina Lewina,** który wprawdzie nie należy formalnie do klubu B. B., lecz jest jednak przedstawicielem rządowych ortodoksów (pobożnych żydów). Otóż rabin Lewin uczuł się dotknięty wystąpieniem posła **Grünbauma** z Klubu Żydowskiego, który wspomniał przed kilku dniami o **obskurantyźmie rabinów.** Poseł Lewin, który jest rabinem, wziął w gorącą obronę „czystą jak kryształ, jedną z najwznioślejszych postaci w żydostwie światowem rabina **Altera z Górnej Kalwarji“** i powiedział, że szkolnictwo ortodoksyjne nie jest gniazdem obskurantyzmu.

W dyskusji nad sprawą monopolu tytoniowego przemawiał między innemi pos. **Rymar** z Klubu Narodowego, zaznaczając, że **Polska w tworzeniu monopoli wyprzedziła wszystkich.** Pięć poważnych monopoli daje $1/3$ wszystkich dochodów państwa. Obliczono, że liczba monopoli i przedsiębiorstw państwowych dosięga w Polsce już 82 pozycyj. Jeśli jeszcze doliczymy **wielką ilość funduszów wyodrębnionych, okazuje się, że połowa dochodów państwa znajduje się poza kontrolą Sejmu. Jeśli chodzi o monopol tytoniowy, to znajduje się on w stanie bardzo ciężkim,** i dzisiaj w tym złym stanie ma otrzymać t. zw. samodzielność. Jest sprawą wątpliwą, czy istotnie będzie spłacał 340 miljonów złotych do skarbu państwa, bardzo wzrosły bowiem **długi monopolu tytoniowego** zarówno u dostawców zagranicznych, jak i u skarbu państwa oraz u dostawców krajowych. Razem długi te wynoszą 150 miljonów złotych. Maleją również zapasy surowców i towarów. **Według opinji Najwyższej Izby Kontroli i fachowców gospodarka monopolowa jest rozrzutna.** Koszta administracyjne rosną niezwykle i tak samo jak i koszta produkcji wzrastają koszta na personel administracyjny. Zatem nie rozluźnienie kontroli parlamentarnej, ale jej **zwiększenie jest pożądane,** gdyż kontrola parlamentarna mogłaby znaleźć duże oszczędności, których wszędzie tak szukamy.

Wydawca „Kurjera Porannego“ skazany na 3 mies. więzienia.

Warszawa, 7. 3. W „Kurjerze Porannym“ ukazał się szereg **napastliwych artykułów na Filharmonję warszawską.**

Treścią artykułu poczuli się dotknięci członkowie zarządu Filharmonji i **wytoczyli wydawcy „Kurjera Porannego“ Ludwikowi Fryzemu sprawę o zniewagę.**

Sprawa ta była rozpatrywana przez sąd okręgowy, który przesłuchał licznych świadków z pośród członków zarządu Filharmonji i świata muzycznego.

Sąd wydał wyrok, skazujący wydawcę **i redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Porannego“ p. Fryzego na 3 miesiące aresztu i 300 złotych grzywny.**

Dziś rozstrzyga się los strajku w zagłębiu Dąbrowskim.

Sosnowiec, 8. 3. (Tel. wł.) Na skutek uchwały konferencji delegatów C. Z. G., odbytej wczoraj, odbędzie się dziś wśród załóg wszystkich kopalń, objętych strajkiem, głosowanie, czy strajkować w dalszym ciągu, czy też strajk przerwać. Związek socjalistyczny pragnie podtrzymać strajk i zarządził na dziś 1 godzinny strajk demonstracyjny w wszystkich hutach zagłębia.

Socjaliści organizują strajk powszechny już na dzień jutrzejszy.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) W jutrzejszą środę ma się odbyć zorganizowany przez socjalistów jednodniowy strajk powszechny w całej Polsce pod następującemi hasłami: „Przeciwko zamachowi na zdobycze społeczne klasy pracującej!“, „Przeciwko obniżkom płac!“, i „Przeciwko krzywdzie emerytów!“.

Sprawa von Twardowsky'ego

Moskwa, 7. 3. (PAT) Z oficjalnych kół komunikują, że dotychczasowe **śledztwo w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej von Twardowsky'ego wykazało, że sprawca zamachu Stern należy do grupy terorystycznej, wypełniającej polecenia pewnych obywateli cudzoziemskich.**

Stern zeznał podobno, że zamach miał na celu zaostrzenie stosunków między ZSRR. a Niemcami, aby tem samem pogorszyć międzynarodową sytuację Związku Sowietów. Śledztwo ma być ukończone w najbliższym czasie. W stanie zdrowia Twardowsky'ego nastąpiła poprawa. **Rana goi się, temperatura spada.** (Ciekawe, kogo Sowiety oskarżą z pośród państw? — red.)

Dookoła konsystorza papieskiego.

W ostatnim czasie często poruszana jest sprawa zwołania przez Ojca św. konsystorza papieskiego, który rzekomo ma się odbyć w najbliższym czasie. Jak wiadomo, obecnie jest w toku reforma t. zw. pdmiejskich (suburbicarie) stolic kardynalskich, leżących w bezpośredniej bliskości Rzymu, których biskupami są kardynałowie, wchodzący w skład św. Kolegjum. Po śmierci kardynałów Vanutelli'ego i Pompili'ego stolice te nie są obsadzone. Wszystkie głosy zatem na temat bliskiego zwołania konsystorza są przedwczesne przed ukończeniem reorganizacji kardynalskich stolic podmiejskich.

Maraton narciarski w Zakopanem.

Zakopane, 7. 3. (PAT) Dziś w ostatnim dniu **międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski odbył się narciarski bieg 50 km.** Warunki na trasie wskutek odwilży były bardzo ciężkie. Pierwsze miejsce zajął **Berych (Polska)** w czasie 5 godz., 15 min., 8 sek., **drugie Roland (H. D. W. Czechosłowacja)** w czasie 5 godz. 17 min. 2 sek., **trzecie Karpiel (Zakopane).**

2000 podejrzanych

o porwanie syna Lindbergha aresztowała policja amerykańska.

Coraz to nowe poszlaki i ciągły brak sprawcy.

Nowy Jork, 7. 3. W poszukiwaniu za dzieckiem Lindbergha **policja nowojorska aresztowała przybyłego przed trzema miesiącami do Ameryki marynarza niemieckiego Junge,** który pozostawał w zażyłych stosunkach z piastunką dziecka Lindbergha. Policja zwróciła uwagę na Jungego ponieważ pierwszy anonim, pisany do Lindbergha, w którym znajdowało się żądanie okupu **pisany był złą angielszczyzną i częściowo gotykiem.** Po przesłuchaniu Jungego zatrzymano w areszcie.

Nowy Jork, 7. 3. W poszukiwaniu sprawcy porwania, które w dalszym ciągu jest sensacją dla całych Stanów Zjednoczonych, **policja amerykańska aresztowała w związku z tą aferą około 2000 osób.**

Po śledztwie jednak większość aresztowanych zwolniono. Pozostaje jeszcze w więzieniu **b. szofer Lindbergha, który pozostawał w bliższych stosunkach z boną dziecka.**

W Brooklynie aresztowany został **55-letni mężczyzna, który nadesłał do Lindbergha telegram,** przyrzekając mu zwrot dziecka za wysokim okupem.

Lindbergh ustawicznie czuwa, czekając na wiadomość od tych, którzy uprowadzili jego dziecko. Ogólne poruszenie wywołała wiadomość, że **Lindbergh polecił dwum nowojorskim przywódcom świata podziemnego: Salvyv Spitale i Irvivingowi Bitzowi — nawiązanie porozumienia z szantażystami,** którzy porwali jego syna.

Przemówienie ministra Zaleskiego

w Genewie.

Genewa, 8. 3. Na posiedzeniu komisji nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos minister spraw zagranicznych Zaleski oświadczając, że jakkolwiek Polska niema żadnego bezpośredniego interesu politycznego na Dalekim Wschodzie, to jednak skutkiem swego położenia geograficznego jest specjalnie zainteresowana **potrzebami pokoju w tej części świata** i pragnie gorąco, aby dwa wielkie narody, z którymi utrzymuje stosunki serdecznej przyjaźni i które dzieli dziś poważny zatarg, **powróciły do stosunków niezachwianej zgody i zaufania.**

Na posiedzeniu tem uczczono pamięć zmarłego min. Brianda przemówieniem przewodniczącego Hymansa oraz przerwaniem obrad na 15 minut.

—o—

Nagły wyjazd ks. prymasa Hlonda

do Rzymu.

Odwiedzenie matki, — Przyjęcie u ks. biskupa Adamskiego.

Poznań, 7. 3. (PAT) J. E. ks. Prymas kardynał **Hlond wyjechał niespodziewanie do Rzymu, wezwany telegraficznie przez Stolicę Apostolską.**

Katowice, 7. 3. (PAT) Onegdaj o godz. 17,19 przybył do Katowic J. E. ks. kardynał Hlond. Ks. kardynał Hlond w towarzystwie swego brata szambelana dr. Jana Hlonda **odwiedził matkę swą w Słupnie** pod Mysłowicami, następnie **po kolacji u ks. biskupa Adamskiego,** ks. Prymas odjechał w towarzystwie ks. prałata Modlewskiego do Rzymu.

Tragedja Śląska - dramatem Polski.

Streszczenie przemówienia senatora Wojciecha Korfantego w dniu 5 marca 1932 r. w senacie, w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powinno być ministerstwem **ekonomji narodowej** i organem czuwającym nad rozwojem całokształtu naszego życia gospodarczego. O ekonomji narodowej, poza tą Wysoką Izbą, mówi się daleko więcej, a często **gruntowniej,** niż w tych sumiennie opracowanych i odczytywanych elaboratach pp. senatorów, którymi nas się od tygodnia darzy. Zarządzenia natury gospodarczej i skarbowej obecnie panującego u nas regime'u wzbudzają **bodaj więcej niechęci** do niego, niż jego zarządzenia natury politycznej, których ukoronowaniem był **Brześć.** Sfery inteligentne naogół daleko więcej przejmują się zarządzeniami politycznemi regime'u, natomiast sfery apolityczne, gospodarcze, a szczególniej ten **prosty człowiek ulicy,** o wiele więcej przejęty jest zarządzeniami natury gospodarczej i skarbowej. Dowodem tego: codzienne zjawiska w postaci **strajków,** demonstracyj, które nieraz przyoblekają się w szatę politycznego protestu.

Nieomylni...

Osobiście nie zwalam całej odpowiedzialności za dzisiejszą nędzę polską na panujący u nas regime. Jako Polakowi — leży mi na sercu **wolność, wielkość, rozwój naszego narodu** i wzrost jego powagi w rodzinie cywilizowanych narodów. Żaden system rządzenia, o ile obraca się w granicach prawa i moralności chrześcijańskiej — nie jest zgóry ani dobrym, ani złym, i nie może być traktowany jako dogmat. Tylko **obóz sanacyjny** swoje t. zw. ideje jako dogmat traktuje i usiłuje je narzucić całemu społeczeństwu. Dla mnie nawet teraźniejsza demokracja dogmatem nie jest, jeno relatywnie najlepszym sposobem rozwiązywania zadań politycznych i państwowych w czasach dzisiejszych. Niewykluczonem jest, że mogą powstać z czasem **lepsze formy** i sposoby rządzenia od dzisiejszej demokracji. Dobrym jest zawsze ten system rządzenia, który odpowiada **genjuszowi narodu,** stopniowi jego rozwoju w danej epoce, który pobudza jego siły żywotne. Najlepszy system na nic się nie zda, jeżeli sprzeczny jest z duchem narodu, jeżeli rezultatem jego jest **rozdwojenie, rozproszkowanie społeczeństwa,** osłabienie jego woli, i ogólne zamieszanie moralne i duchowe. Mam wrażenie, że **system sanacyjny** takie właśnie rezultaty w Polsce wydał.

Złowróżbne pełnomocnictwa.

Stoimy nieomal **pięć minut przed katastrofą.** Dowodem tego m. in. jest zapowiedź, że rząd zażąda **nadzwyczajnych pełnomocnictw** dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Widocznie trudności gospodarcze są tak wielkie, a **rozbieżności w łonie większości rządowej** tak duże i czas tak naglący, że rząd stracił wiarę, by mógł szukać ratunku przy pomocy posłusznej mu większości w ciałach ustawodawczych. **Odpowiedzialność** za pełnomocnictwa i ich następstwa opozycja pozostawi wyłącznie **większości sanacyjnej i rządowej.** Żądane pełnomocnictwa są **ślepem naśladownictwem przykładu niemieckiego,** aczkolwiek w Niemczech i warunki gospodarczo-społeczne, i potrzeby polityczne i skład stronnictw w parlamencie niemieckim są zupełnie inne. Ale udowodnię później, że rządy sanacyjne stale i systematycznie ślepo naśladują wzory niemieckie.

Na błędnym torze.

W wygodny sposób rozwiązują niektórzy mówcy istotę naszych trudności gospodarczych. Referent budżetowy, p. sen. **Szarski,** widzi przyczynę ich wyłącznie w wojnie i jej następstwach. P. poseł **Minkowski** przyczyn naszej niedoli gospodarczej doszukuje się w kryzysie agrarnym i w braku przypływu kapitału, p. sen. **Ewert,** stwierdza jako przyczynę nędzy polskiej kryzys nadmiaru, kryzys niedostatku, kryzys zaufania i kryzys walutowy. P. **Matuszewski,** b. minister skarbu, przekonywał nas na łamach Gazety Polskiej, że przyczyną kryzysu w Europie i w Polsce, jest polityka złotowa i polityka protekcyjna Zjednoczonych Stanów. Jak Shylok w „Kupcu Weneckim“ według zdania p. Matuszewskiego, Ameryka żąda od świata złota w naturze, grożąc w razie odmowy wycięciem mu kilku funtów żywego ciała. Czas udowodnił, że p. Matuszewski **się pomylił.**

Za długi łokieć.

Zkolei omawia mówca przyczyny kryzysu w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanji i we Włoszech. Kryzys w poszczególnych państwach ma jednak wszędzie **jedną wspólną cechę:** w czasach powojennych we wszystkich państwach układano budżety jednostek, ciał samorządowych, instytucyj opartych na prawie publicznem, a przeewszystkiem budżety państw **nie według dochodów danych jednostek, ale według potrzeb częstokroć urojonych.** Potrzeby zaś są pojęciem i rzeczą względną. O tych potrzebach w polskich ciałach ustawodawczych prowadzono namiętne dyskusje, bo zapatrywania daleko się rozchodzą co do **funduszów dyspozycyjnych, funduszów specjalnych, funduszów wyborczych, subwencyj państwowych,** jak tych na „Dzień Pomorski“ lub na inne instytucje sanacyjne. Dlatego stwierdzić należy, że kryzys przez nas przeżywany ma charakter nietylko gospodarczy i finansowy, ale przedewszystkiem **psychiczny i moralny.** Nie pokonamy zwycięsko naszego przesilenia, jeśli moralność, rządząca Polską, się nie zmieni.

Z różowych obłoków — w przepaść.

Bardzo rozmaicie u nas osądzano naszą siłę gospodarczą. B. premjer, prof. **Bartel,** chełpliwie głosił w Krakowie, że rząd sanacyjny stać na ujemny bilans handlowy. Niezbyt dawno jeszcze **z bardzo miarodajnego miejsca** pod adresem opozycji powiedziano, że tylko głupi bubek może twierdzić, że nie stać nas na trzymiljardowy budżet. Czas wykazał, że miarodajne te czynniki grubo się myliły i że naprawdę nie stać nas na budżet większy, niż go zakreślił nasz doradca skarbowy **Hilten-Young** w granicach dwóch miljardów.

Bardzo rozmaicie też kierownicy obozu sanacyjnego określali stosunek Polski do kryzysu. Minister skarbu p. Matuszewski niezbyt dawno jeszcze z trybuny sejmowej głosił, że **oderwaliśmy się od kryzysu światowego,** że widnieje już nam jutrzenka poprawy konjunktury gospodarczej. Proroctwo to okazało się **grubem złudzeniem.**

Z tego rozkosznego uniesienia przedstawiciele regime'u sanacyjnego dzisiaj popadli **w przepaść rozpaczy.** Filozofją rozpaczy jest twierdzenie p. sen. Szarskiego, że z obecnej sytuacji dwa tylko są wyjścia: albo **ogólna katastrofa,** albo **wspólny wysiłek wszystkich** celem osiągnięcia poprawy, opartej na doświadczeniu o współzależności gospodarczej. Również pesymistyczne są wywody referenta budżetu przemysłu i handlu w sejmie p. Minkowskiego, który, omawiając aktywność **bilansu handlowego,** powiada, że najmniejsze przeoczenie w najdrobniejszym choćby atomie, najniklejsze choćby odprężenie czujności

Tak wygląda dziś w Szanghaju.



Miasto w płomieniach — po ulicach pędzą japońskie pancerniki — na mieście widać tylko wojsko — ludność cywilna uciekła w popłochu — a straty, spowodowane pożarem, idą podobno w miljardy, gdyż Szanghaj jest największą składnicą towarową Chin.

Mieczysław Jarosławski. 4

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Fanatycy i prawie dzicy. Nienawidzą europejczyków i uważają za świętokradztwo, kiedy ci nieczystemi stopami dotykają ich świętej ziemi. Pozatem grasują tu jeszcze handlarze żywym towarem, a ci są nie mniej niebezpieczni.

— Musi to być bardzo ciekawe dostać się pod opiekę takiego handlarza — zauważyła żartobliwie miss Daisy.

— Nie życzyłbym tego pani — sucho odparł sir Ralf.

— Ależ to nie może być niebezpieczne. Natomiast jako atrakcja wcale nie do pogardzenia — drażniła go piękna dziewczyna — przynajmniej dla pana, jako poszukującego porwanej mu w pustyni narzeczonej.

Samolot nieznacznie planował, aż wreszcie musnął raz i drugi wózkiem ziemię i potoczył się po żółtym, zrzadka pokrytym agawą i aloesami piasku.

Daisy tryumfująco wyskoczyła z kabiny. Sir Ralf wyniósł za nią dwa pledy i ulokował ją w cieniu palm.

A pan? — spojrzała pytająco na niego.

— Muszę wraz z Jimem obejrzeć silnik.

— To szkoda. W każdym razie niech się pan spieszy, bo przyznam się, że mam już dosyć tej przyjemności, mogłabym jechać dalej.

— Po tem kiedy pani nareszcie dopięła swego?

— Tak czy owak, proszę się spieszyć, bo, jako kontroler, mam prawo wymagać tego.

Sir Ralf bez słowa zawrócił ku aeroplanowi, gdzie Jim już pracował.

Ale miss Daisy znudzona nieruchomą pozycją w aeroplanie, nie długo pozostała na pledach. Podczas kiedy jej towarzysze zajęci byli całkowicie maszyną, niepostrzeżona wdrapała się na przyległe wzgórze i z tej perspektywy oglądała przez lornetkę okolicę.

Przez szkła zbliżały się ku niej piaskowe góry i rozrzucone na nich skały, a dalekie grzbiety Kaitu-Serabend i Sefid-Koh, niby rzucone gdzieś na odrywającem się od piasków horyzoncie srebrzyste koronki, migotały w słońcu bielą swych śniegów. Chwilami tylko silniejszy powiew passatu, wrywającego się z niziny rzek Heri-Rudu i Muzgabu, zawirował zwietrzałem pyłem skał i kłębem rdzawej kurzawy przesłaniał dalekie perspektywy. Wtedy z szkieł lornetki niknął rozległy krajobraz...

I zjawiały się naraz...

Jakieś rdzawo-żółte plamy, błysk dziki, niewolący. I oto coś ciężkiego spadło na Daisy, porwało ją i w oszołomieniu czuła już tylko unoszący ją bieg, głuchy tętent kopyt i świszczący wyziew chrapów końskich. Ktoś mocno trzymał ją ramieniem. Próbowała się uwolnić, krzyczeć ale ruchy tamował uścisk ramion, a głos spadał w przepaścistą miękkość burnusa.

— To najgorsze, że nie znam zapewne ich języka — męcząca troska ogarnęła młodą dziewczynę.

II.

Lord D'Abernoon.

Nie pomogły nawoływania. Daisy ani się nie odzywała, ani nie nadchodziła. Sir Alcock z manlicherem w ręku przeszukiwał najbliższą okolicę, a Jim sążnistemi krokami, jak małpa skakał od wydmy do wydmy, padał na ziemię, szukał czegoś, przykładał ucho, słuchał, a twarz jego czarna nabierała wyrazu dzikiej grozy i zawziętości. Zdawało się, że każda chwila dodawała mu energji i sprężystości w ruchach wygrażających komuś nieznanemu.

Ani śladu.

Sir Alcock był skłonny przypuszczać, że to znów jakiś figiel przewrotnej dziewczyny, którym go chciała wystawić na próbę, więc też złożył dłonie w tubę i krzyknął w przestrzeń:

— Miss Daisy! Albo pani w ciągu pięciu minut mi się pokaże, albo... — zaryzykował ciszej — zostawię panią tutaj. Zmarnowaliśmy i tak dwie godziny czasu. Aeroplan nie jest osobistym pani powozem i czekać nie może.



Następnie, zgodnie z zapowiedzią, wyjął zegarek i liczył.

Aż naraz...

— Sir! — doszedł uszu jego zdławiony, wściekły ryk Jima, który, wychyliwszy się z poza złomów skalnych, dawał mu jednocześnie przywołujące znaki.

Sir Ralf schował zegarek, uspokoił się znacznie i lekkim krokiem podążył w stronę Jima.

— Sir! Oto ich ślady. Dwóch jeźdźców!

Alcock patrzył rozszerzonym wzrokiem.

— Piasek jeszcze się osypuje w niektórych wżłobieniach. Pędzili galopem.

— Przypuszczasz, Jim, że to...?

— Derwisze! Nie jedna dziewczyna z naszego szczepu w Afryce zginęła w ten sposób.

— Myślisz, że mogą zrobić jakąś krzywdę miss Daisy?

— Nie jestem od myślenia, sir, ale mów prędzej co zrobić — drżał niepokojem.

— Oczywiście dopędzimy ich, odbierzemy miss Daisy i damy im odpowiednią nauczkę — ścisnął manlicher. — Tu w pustyni nawet nikt nie będzie wiedział.

— Dopędzimy? Ale jak?

— Jak?! Cóż za naiwność, Jim?! Mamy najlepszy środek lokomocji do rozporządzenia, a ty się pytasz jeszcze.

— Sir, aeroplanem nie można dopędzać konia w pustyni, tembardziej, jeżeli go się nie widzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w odniesieniu do bilansu handlowego równać się musi zlekceważeniu zasady nienaruszalności naszej waluty i naszej równowagi budżetowej. Aktywność naszego bilansu handlowego nietylko od nas zależy. Ratunek p. Minkowski widzi w spotęgowaniu aktywności sfer gospodarczych i w międzynarodowem porozumieniu, dotyczącem eksportu. Aktywność życia gospodarczego nie ożywia się i przy niezmienionych warunkach i nadal upadać musi. Porozumienie co do naszego eksportu i utrzymania rynków zbytu zależy **od naszych partnerów.** My chcemy, ale partnerzy zbytnio się nie kwapią, bo są i bogatsi od nas i uzyskali takie fory, że im do porozumienia nie śpieszno.

Oto minister!

Frazesem jest twierdzenie, że kryzys nasz jest tylko odblaskiem przesilenia światowego i że nasze czynniki żadnej nie ponoszą odpowiedzialności za to, co u nas się dzieje. Wskutek **niewłaściwych i niedopuszczalnych ingerencyj** ze strony odpowiedzialnych czynników, kryzys nasz niepotrzebnie się zaognił, pogłębił i zaostrzył. Wstydliwie przyznaje to p. sen. Ewert, lecz obarcza odpowiedzialnością społeczeństwo. Szczerszym okazał się w sejmie p. **minister Janta-Połczyński,** który otwarcie przyznał, że główną przyczyną naszej katastrofy gospodarczej jest fakt, że w Polsce **nie wie się, czego się chce i do czego się idzie.** Dotyczyć to musi przedewszystkiem tych, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za państwo i jego politykę gospodarczą.

Amerykański spryciarz.

Dobra polityka polega na **dobrej ocenie zjawisk** przed naszemi oczami się pojawiających, oraz na **zdolności przewidywania** przyszłych wypadków. W ciągu sześcioletnich rządów **obóz sanacji moralnej** złożył niezbite dowody **zupełnej niezdolności** w tym kierunku. Przytaczam kilka przykładów. Gdy **w Niemczech** nastąpił krach finansowy, organ sanacyjnego obozu — Gazeta Polska — popadła nieomal w szał radości, nie rozumiała tego, że **mimo wojny gospodarczej z Niemcami zależność naszego życia gospodarczego od Berlina jest wielka.** Mimo szumnych frazesów nie zdołaliśmy się od niej wyzwolić. **Berlińskie banki** dotąd jeszcze niestety finansują nasz **wielki przemysł na Śląsku,** Berlin dyskontował większą część **weksli sowieckich,** któremi płacono naszym przedsiębiorstwom za wykonane towary. Skutki krachu niemieckiego odczuliśmy i my dosadnie. Inny przykład: **moratorjum Hoovera** rząd sanacyjny przez usta naszego ambasadora w Stanach Zjednoczonych, p. Filipowicza, potraktował jako wielkie dobrodziejstwo dla Europy i dla Polski. Widział w niem tylko ulgę kilkudziesięciomiljonową w spłatach naszych długów zagranicznych, a moratorjum Hoovera było **szrapnelem, rzuconym do Europy,** który załamał nietylko **finanse niemieckie, ale i funt i waluty skandynawskie, i koronę austrjacką i pengö węgierskie.** Konkurujące z nami narody uzyskały premję eksportową, zamknęły się dla nas w znacznym stopniu zagraniczne rynki zbytu, skurczył się nasz eksport i zrodziło się wielkie niebezpieczeństwo dla aktywności bilansu handlowego, a z niem razem dla stałości naszej waluty i równowagi budżetowej.

Cyfry, których nie wolno lekceważyć.

Kraj taki, jak nasz, kraj o **małych potrzebach,** o niskim rozwoju gospodarczym, przyzwyczajony do biedy, najpóźniej odczuwa perturbacje gospodarcze w świecie i najłatwiej powinien przeżywać kryzysy. Jeśli mimo to przesilenie u nas jest tak ostre i głębokie, to jest to wynikiem **niewczesnych ingerencyj czynników rządowych** i niezdolności zrozumienia zjawisk gospodarczych. Pocieszanie się statystykami o **rzekomej małej liczbie naszych bezrobotnych** w stosunku do innych krajów jest **okłamywaniem siebie** i uciekaniem się pod opiekę tej złudnej i sprzedajnej pani, jaka jest statystyka. **Stosunek naszych bezrobotnych do liczby zatrudnionych w przemyśle należy do najwyższych w Europie. Na Śląsku jedna trzecia ludności jest bez pracy,** a pozostała część pracuje tylko częściowo. Nie będę mówił szczegółowo o zagadnieniu Śląska, bo rozwiązał je w prosty sposób poprzedni mówca, p. sen. **Pawelec.** Znamiennem jest dla klubu sanacyjnego, że **w chwili tak tragicznej dla Śląska i Państwa** wysyła na trybunę takiego znawcę życia gospodarczego, jak p. Pawelca. Dla charakterystyki sytuacji na Śląsku przytaczam fakt, że w **styczniu produkcja naszego przemysłu żelaznego wynosiła zaledwo 20% produkcji przedwojennej.** Produkcja węgla w ostatnim czasie **gwałtownie zaczyna spadać,** bo nasze pozakonwencyjne rynki zbytu są w najwyższym stopniu zagrożone.

Owczy pęd.

W POWODZI DŁUGÓW.

Socjolog francuski Tarde tłumaczył wszystkie zjawiska socjologiczne **naśladownictwem.** Nauka dzisiejsza od tej teorji odstąpiła. Lecz mimo to naśladownictwo jest **bardzo popularnem,** szczególnie wśród ludzi, którzy obciążyli się wielką odpowiedzialnością, a **nie mają własnych koncepcyj i pomysłów,** aby własnym obowiązkom podołać. O odpowiedzialnych czynnikach sanacyjnych powiedziałbym, że żyją one tylko **ślepem naśladownictwem** wzorów obcych. Racjonalizowali swoje życie gospodarcze **Amerykanie** z przyczyn swoistych, ślepo poszli za nimi **Niemcy,** a za Niemcami poszła **Polska.** Nikt inny — tylko **sfery rządowe** — gwałciły wielkie nasze przedsiębiorstwa przemysłowe, zmuszając je do **kosztownych inwestycyj. Rezerw finansowych** przedsiębiorstwa nie miały, musiały uciekać się do **wielkich kredytów,** długo- i krótkoterminowych — i to **w bankach berlińskich.** Tem tłumaczy się **olbrzymie zadłużenie naszego ciężkiego przemysłu** i ciężar oprocentowania długów, dochodzący do setek miljonów rocznie. Czy istniała u nas potrzeba takich inwestycyj? U nas **robocizna jest niezmiernie tania, ale pieniądz zato jest b. drogi.** Nasze rynki zbytu są ograniczone, Wschód jest tak dobrze, jak zamknięty, a z najbliższym Zachodem jesteśmy w stanie wojny gospodarczej. **Rozbudowane przedsiębiorstwa** są jak doskonałe młyny, które jednak mielą **na pusto,** bo nie mają rynków zbytu. O nich zupełnie zapomniano. Inny przykład: Niemcy m. in. z politycznych pobudek szli na udzielanie dużych kredytów Sowietom.

(Marszałek: Czas p. senatora już się skończył — udzielam Panu jeszcze 5 minut).

Senator Korfanty: Żałuję, że moich wywodów nie mogę skończyć. Temat ten opuszczam i proszę p. Marszałka o pozwolenie poświęcenia jeszcze kilku uwag sytuacji na Śląsku.

Podboje niemieckiego kapitału.

Sytuacja na Śląsku staje się także dlatego tak groźną dla interesów Państwa, że **ingerencja naszego zachodniego sąsiada** w nasze wewnętrzne stosunki, a szczególnie w nasz życie gospodarcze — **stale wzrasta.** Bez spostrzeżenia przeszła u nas wiadomość **o sanacji D-banków przez rząd niemiecki.** Ma on w decydujących bankach zupełną przewagę. Banki te do dnia dzisiejszego finansują przemysł górnośląski, bo **kapitał francuski się spłoszył.** Możność **ingerencji rządu niemieckiego** w nasze sprawy gospodarcze w tych warunkach jest **niezmiernie wielka.** Równocześnie spostrzegamy drugie zjawisko: rząd niemiecki, poza naszą granicą, na **Śląsku Opolskim** skupuje udziały w przedsiębiorstwach wielkiego przemysłu, by mieć w nim decydujący głos. Te przedsiębiorstwa po stronie niemieckiej mają swoje **siostrzane towarzystwa po stronie polskiej,** łączą je osoby właścicieli. Rząd niemiecki, nabywając decydujący głos w towarzystwach po stronie niemieckiej, wobec powikłań interesów jednej strony z drugą będzie miał również **wielką możność** ingerencji w nasze życie gospodarcze. Wyzyska je niezawodnie celem zapewnienia sobie najlepszych kawałków na rynkach zagranicznych, gdzie konkurujemy z Niemcami. Będzie miał więc możność oddziaływania na nasz **bilans handlowy, na stałość naszej waluty, na całe nasze życie gospodarcze i życie społeczne.** Żałuję, że nie mam czasu więcej uwagi tym rzeczom poświęcić.

Ściemnia się coraz bardziej...

Jeśli chodzi o utrzymanie naszych **rynków skandynawskich** przy pomocy dumpingowego eksportu, to sytuacja staje się **beznadziejną.** Zdewaluowany funt szterling w rękach mocnego finansowo Anglika, protekcyjna polityka angielska spychają nas gwałtownie z rynku skandynawskiego, jesteśmy za biedni, by go utrzymać. Przemysł śląski liczy się z tym faktem, a dowodem tego jest **zamiar zredukowania dalszych 30.000 górników.** 20.000 już zawisło w powietrzu, dalsze 10.000 utracą pracę w najbliższym czasie. Gdy nastąpiła pierwsza obniżka płac o 8% zapewniano, że chodzi o ochronę robotnika od dalszych redukcyj i utrzymanie rynków zbytu. Życie wykazało, że rachuby te okazały się mylnemi. Coraz gwałtowniej pojawia się potrzeba **przestawienia się stopniowego naszego przemysłu na rynek wewnętrzny.** Jeśli to nie nastąpi we wskazanym czasie, nastąpi nietylko **katastrofa gospodarcza, ale i finansowa i skarbowa.** Przy gwałtownem przestawianiu się na rynek wewnętrzny w gospodarce skarbowej powstanie luka, którą zapchać będzie można tylko pożyczką zagraniczną. Tej pożyczki zagranicznej Polska przy obecnym regimie nie otrzyma. Jest więc periculum in mora. Grozi katastrofa nietylko Śląskowi, ale i całemu Państwu.

* * *

Oto streszczona mowa senatora Korfantego. Po poznaniu treści tem większe ogarnia zdumienie, że właśnie gdy takie padają zarzuty, fakty i ostrzeżenia — rząd, odpowiedzialny za państwo, świeci w senacie manifestacyjnie nieobecnością. W ten sposób nie zatrze się prawdy i nie uniknie niebezpieczeństwa. Słowa sen. Korfantego zapadną głęboko w duszę narodu — a o to przedewszystkiem chodzi

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

W sprawie wywozu ziemniaków.

W Gdyni odbyła się konferencja w sprawie wywozu ziemniaków, zwołana przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni i Państwowy Instytut Eksportowy. W konferencji wzięli udział przedstawiciele firm eksportowych oraz przedsiębiorstw żeglugowych, spedycyjnych i maklerskich w Gdyni, jak również delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu i Bydgoszczy, Pomorskiej i Wielkopolskiej Izby Rolniczej, banków prywatnych i rządowych, Urzędu Morskiego, Rady Interesentów Portu w Gdyni i Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Omawiano możliwości eksportu ziemniaków do Anglji, Holandji, Belgji i Francji.

Konferencja postanowiła:

1. Zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o przeprowadzenie wśród producentów propagandy w kierunku **ujednostajnienia metod produkcji ziemniaków i hodowania odmian,** mających najlepszy zbyt zagranicą.

2. Zwrócić się do rządu, aby przy finansowaniu eksportu uwzględniano również eksport ziemniaków przez **otwarcie kredytów,** z których możnaby korzystać pod zastaw dokumentów przewozowych.

3. Zwrócić się do Ministerstwa Komunikacji o **zmianę taryfy kolejowej,** któraby umożliwiła eksport ziemniaków przez Gdynię, przez którą eksporterzy pragną jaknajintensywniej wywozić.

4. Uchwalono ustalić za pośrednictwem Państwowego Instytutu Eksportowego **formę kontraktów ziemniaczanych** dla tranzakcyj eksportowych do Anglji.

5. Podkreślono konieczność ustanowienia w Gdyni **zaprzysiężonych eksportów** Izby Przemysłowo-Handlowej dla dokonywania kontroli ziemniaków eksportowanych.

Z życia polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku.

„Korab“.

W związku z pewnemi posunięciami na terenie akademickim, zwołał Związek studentów-Polaków techniki okrętowej „Korab“ nadzwyczajne walne zebranie swych członków celem poinformowania ich z pewnemi posunięciami zarządu Związku. Postanowiono utworzyć wydział prasowo-propagandowy oraz wziąć żyw udział w pracach nowoutworzonego Akademickiego Związku Morskiego.

Akademickie Koło Misyjne.

Przy Sodalicji Marjańskiej istnieje od roku 1927 Akademickie Koło Misyjne, które w listopadzie bież. roku gościć będzie **VI. Ogólnopolski zjazd delegatów akadem kół misyjnych.**

Celem należytego przygotowania tej imprezy, która tutaj w Gdańsku będzie miała niemałe znaczenie propagandowe dla polskości i katolicyzmu — zawiązał się komitet organizacyjny zjazdu w liczbie pięciu kolegów.

Program zjazdu przewiduje uroczyste inauguracyjne **nabożeństwo w katedrze w Oliwie** i akademję w „Danziger Hofie“, trzydniowe obrady w Czytelni Domu Akademickiego i zamknięcie zjazdu zebraniem towarzyskiem w lokalach Klubu Polskiego.

Przewidziany jest udział zgóra **100 delegatów.** W czwartym dniu Zjazdu ma się odbyć **wycieczka wspólna do Gdyni.**

Akademicki Związek Morski.

Przyglądając się wysiłkom naszym nad utrwaleniem dostępu do morza, a równocześnie zdając sobie dokładnie sprawę z ważności terenu akademickiego pełnego entuzjazmu i teoretyczności; musimy dojść do wniosku, że propaganda i stosowanie w życiu zagadnień morskich powinna się w pierwszym rzędzie opierać na szkołach i akademikach.

Wychodząc z tego słusznego założenia pewna część młodzieży akademickiej przystąpiła do stworzenia organizacji, która będąc odpowiednikiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej spełniłaby między innemi następujące postulaty:

1) pogłębienie znajomości zagadnień morskich i powiązanie ich z zakresem naukowych i fachowych zainteresowań akademików,

2) propagowanie żeglarskiej turystyki morskiej,

3) **nawiązanie stosunków z akademickiem i organizacjami państw bałtyckich** ze szczególnem uwzględnieniem propagandy polskiego morza.

Tak pomyślana organizacja powstała już w Warszawie, Krakowie i zkolei zawiązała się u właściwych inicjatorów to jest w Gdańsku.

Powstał oddział gdański Akademickiego Związku Morskiego. Zarząd powyższego Związku został obrany w następującym składzie: prezes kol. Bartoszczyk (prezes Bratniej Pomocy), członkowie zarządu kol. kol. Maciejewski Wł., Międzybrodzki Z., Jakubczyk J., Sadowy Zdz. (wszyscy z Korabia).

Do komisji rewizyjnej wybrano kol. kol. B. Raciniewskiego (Korab), W. Urbanowicza (Korab) i O. Jabłońskiego (Korab), pozatem wybrano sąd koleżeński w składzie kol. kol.: Dzidowski, Niemiec, (Korab) i Piechowski. Zgłosiło swe przystąpienie do Związku 36 kolegów.

Rekolekcje akademickie w Gdańsku

Dorocznym zwyczajem odbędą się na zakończenie zimowego półrocza szkolnego, w dniach od 10 do 13 marca br., zorganizowane przez Sodalicję Marjańską Akademików, rekolecje otwarte dla ogółu młodzieży akademickiej. Nauki odbywać się będą w Czytelni Domu Akademickiego we Wrzeszczu, Heeresanger 11 trzy razy dziennie, o godz. 9-tej, 14-tej i 20-tej. Rekolekcje rozpoczną się więc w czwartek, 10 bm., o godz. 9-tej, a zakończą się w sobotę spowiedzią wielkanocną o godz. 17-tej i w niedzielę wspólnym nabożeństwem o 8-mej w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

Ćwiczenia duchowe poprowadzi O. B. Szopiński T. J. z Poznania, który w czasie zeszłorocznych rekolekcyj miał możność wykazać wielką znajomość duszy młodzieży i nadzwyczajną umiejętność prowadzenia wszechstronnej dyskusji.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

10 zł dziennie. Poważne przedsiębiorstw przemysłu krajowego poszukuje pań i panów do lekkiej pisemnej pracy domowej. Gdynia Port, skrzynka pocztowa 4. (3258

Gdynia (4180 „Swat z nad morza“, skrytka 116, wysyła najaktualniejsze dziś oferty matrymonjalne

Prenumerujcie DZIENNIK BYDGOSKI

Przejechany przez pociąg.

W odległości 800 metrów od stacji Kowalewo znaleziono na torze zwłoki młodego człowieka. Jak ustalono, są to zwłoki 23-letniego Stefana Gruníńskiego z Gronowa, pow. toruńskiego, który przejechany był przez pociąg. Narazie nie stwierdzono czy chodzi tu o wypadek nieszczęśliwy czy też o samobójstwo.

Czy Polska będzie nadal przedmurzem chrześcijaństwa?

Bzdury i nonsensy „Wiadomości Literackich“ o prawie kanonicznem, dotyczącem małżeństwa.

I.

Cisza przed burzą.

Dyskusja na temat projektu ustawy małżeńskiej, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną, w ostatnim czasie nieco przycichła. Optymistom (różowo patrzącym) zdawaćby się mogło, że rząd przeląkł się twardej i nieugiętej postawy społeczeństwa katolickiego i że ważną tę sprawę zepchnął na plan drugi.

Tymczasem są to tylko pozory, a wiadomo, że pozory bardzo często mylą i zawodzą. Częściowe odżegnywanie się rządu od projektu komisji kodyfikacyjnej, ludzi patrzących chłodno i trzeźwo na wszystko, co się u nas i wokoło nas dzieje, nie przekonuje i przekonać nie może. Rząd i społeczeństwo znają dokładnie treść projektu ustawy małżeńskiej i wiedzą bardzo dobrze o tem, jak się doń ustosunkować.

Społeczeństwo katolickie z duchowieństwem na czele zajęło w tej sprawie **jasne i niedwuznaczne stanowisko potępiające,** zaś rząd nie kwapi się wcale z wypowiedzeniem swego zdania.

Niechaj atoli nikt nie sądzi, że sprawa ta została pogrzebaną i że nie ujrzy już światła dziennego. Wszystko raczej przemawia za tem, że **żyjemy w okresie ciszy przed burzą,** która rychlej czy późniéj nastąpi i według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpęta się z niesłychaną gwałtownością.

Czarne chmury nad Polską.

Poprzez kraj nasz idzie silnym pędem prąd antychrześcijański i antykatolicki, prąd masoński i bolszewicki. Każdy niemal dzień przynosi nowe wypadki **podjadkowej roboty wrogów Kościoła i moralności chrześcijańskiej,** wypadki, które w jaskrawy sposób oświetlają **torowanie drogi Antychrystowi w Polsce.**

Kto ma oczy ku patrzeniu a uszy ku słyszeniu, ten widzi i słyszy, że **rola Polski jako przedmurza chrześcijaństwa się kończy,** a poprzez kraj cały idzie duch nowoczesnego pogaństwa, uwidoczniającego się na każdym kroku i przy każdej sposobności, zwłaszcza tam, gdzie Kościół katolicki wysoko dzierży swój sztandar.

Komu się zdawało, że Polska, której **Konstytucja najwyraźniej wyznacza religji katolickiej pierwsze i naczelne miejsce** wśród innych wyznań, nie może stać się terenem wojny religijnej, ten niewątpliwie wyzbył się w tym względzie złudzeń, gdy dowiedział się o takich przedłożeniach urzędowych, jak projekt ustawy małżeńskiej, projekt ustawy szkolnej itd.

Czarne chmury, kłębiące się nad Polską, są więc **zjawiskiem groźnem,** zwiastującem nam przyszłość straszną. Im więcej zbliżają się ku nam, tem są gęstsze i czarniejsze.

Kościół Chrystusowy tych chmur się nie lęka, albowiem i bramy piekielne go nie zwyciężą, ale **niebezpieczeństwo wielkie grozi Polsce,** tej Polsce, o której papieże z dumą zawsze mawiali „Polonia semper fidelis“ („Polska zawsze wierna“).

Ofenzywa antykatolicka na całej linji.

Od pewnego czasu „Wiadomości Literackie“ rozpoczęły zaciętą walkę przeciwko Kościołowi katolickiemu i jego urządzeniom, co wydaje się tem dziwniejszem, że otrzymują one znaczną subwencję z funduszów państwowych. Zwłaszcza Boy-Żeleński, znany propagator „poradni macierzyńskiej“ i zboczeń płciowych, na łamach „Wiad. Lit.“ nie cofa się przed **najwstrętniejszemi atakami na Kościół i duchowieństwo katolickie.**

Ostatnio Boyowi-Żeleńskiemu doskoczył z pomocą p. I. E. Skiwski, który w ostatnim numerze „Wiad. Lit.“ umieścił na całej pierwszej stronnicy sążnisty artykuł pod tytułem: „Życie ułatwione — po tamtej stronie“.

W artykule tym p. Skiwski wystąpił jako gorący zwolennik i obrońca projektu ustawy małżeńskiej, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną. Znając tendencję żydowsko-masońskiego tygodnika warszawskiego, nie widzielibyśmy w tem nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że p. Skiwski wystąpił zarazem w roli **pogromcy prawa kanonicznego,** o którem akurat ma takie pojęcie, jak wilk o gwiazdach.

Najlepiej byłoby nad artykułem p. Skiwskiego przejść do porządku dziennego, ze względu na to jednak, że **wśród pewnych sfer panują również błędne i fałszywe pojęcia o prawie kanonicznem, odnoszącem się do małżeństwa,** zamierzamy nieco bliżej przyjrzeć się artykułowi p. S.

Do jakiego stopnia nienawiści i zacietrzewienia względem Kościoła i duchowieństwa katolickiego doszedł p. Skiwski i jaką nieznajomością prawa kanonicznego, na które się powołuje, on grzeszy, świadczy fakt, że p. S. z dziecinną naiwnością twierdzi, iż nie projekt ustawy małżeńskiej opracowany przez komisję kodyfikacyjną, lecz **kodeks kanoniczny rozbija małżeństwo i dozwala na katolickie małżeństwa na próbę, a dzieci rzuca na poniewierkę?!**

Tych kilka słów wyjętych z artykułu p. Skiwskiego dosadnio charakteryzuje wartość twierdzeń jego, które należycie oświetlimy w następnych artykułach.

F.

Przy bólach nerwowych i głowy

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które skutecznie uśmierzają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sztuczna wyspa na Atlantyku.

W tych dniach przystąpiono do prac wzniesienia sztucznej wyspy, która będzie miejscem odpoczynku dla samolotów, lecących z Europy do Ameryki Południowej.

„Sztuczna wyspa“ będzie się znajdowała na połowie drogi pomiędzy brzegami Afryki i Południowej Ameryki. „Wyspa“ narazie będzie się składała ze statku, na którym będą urządzone hangary i warsztaty. (KZ).

Z namiętności do kart - zamordował i podpalił.

Zbrodniczy pisarz węgierski zawisł na szubienicy.

Sąd doraźny w Budapeszcie rozpatrywał sprawę pisarza Tichy'ego, który

zamordował notarjusza Rackeve'a i podpalił jego biuro.

Podsądny, zupełnie złamany moralnie, odpowiadał na pytania przewodniczącego, że poczuwa się do winy. Ogień podłożył, aby zatrzeć ślady morderstwa. Włamał się jednak do domu notarjusza bez zamiarów morderczych, chciał tylko rozbić kasę i zrabować pieniądze. Musiał je zdobyć za wszelką cenę, bo wskutek namiętności do kart znalazł się w ciężkiem położeniu. Chciał koniecznie zwrócić ciotce 100 pengö, które wziął bez jej wiedzy.

Tichy opisał szczegółowo, jak notarjusz złapał go na gorącym uczynku. Odkryty

zadał mu w głowę cios siekierą,

którą właśnie operował kasę. Notarjusz wołając rozpaczliwie o pomoc, rzucił się do ucieczki. Tichy ścigał go po pokojach i masakrował siekierą. Gdy ofiara już upadła, podniecony przestępca ponawiał tak długo uderzenia, aż przekonał się, że Rackeve już nie żyje. — Tichy wyjął z kieszeni nieszczęśliwego klucze, otworzył kasę,

zabrał pieniądze, a potem zgarnął na kupę akta i podpalił mieszkanie.

Szczupłe grono osób, powołanych na świadków, nie wniosło do rozprawy żadnych momentów istotnych. Lekarze rzeczoznawcy oświadczyli, że notarjusz otrzymał 69 ran nie tylko ciętych, ale i kłutych. Oskarżony podtrzymywał jednak swoje zeznania, że używał tylko siekiery. Przewodniczący zadał wobec tego pytanie, czy Tichy naprawdę sam popełnił zbrodnię, ale otrzymał odpowiedź, że nikogo więcej tam nie było. Psychjatrzy orzekli, iż morderca jest w pełni odpowiedzialny za swój czyn.

Po trzygodzinnej naradzie sąd doraźny, skazał pisarza na

śmierć przez powieszenie za morderstwo i podpalenie.

Wyrok miał być wykonany w dwie godziny po ogłoszeniu. Morderca spokojnie wysłuchał tej decyzji i przyjął ją do wiadomości. Z sali sądowej zaprowadzono go do budapeszteńskiego więzienia zbiorowego. W tej ostatniej wędrówce po mieście towarzyszył mu ksiądz — Franciszkanin, który go wyspowiadał i zaopatrzył świętemi sakramentami, Tichy prosił duchownego o przekazanie

ostatnich pozdrowień rodzicom, których prosił o przebaczenie mu hańby,

jaką ściągnął na rodzinę swym czynem. Sam pogodził się z losem, przyznając, że nań zasłużył.

W więzieniu wzniesiono tymczasem szubienicę. Kiedy zbrodniarza wyprowadzono na podwórze więzienne, pobladł na widok jej, jak trup i zaczął drżeć na całem ciele. W chwili nakładania stryczka na szyję wydał jakiś nieartykułowany okrzyk. W kwadrans później lekarz sądowy stwierdził śmierć.

Straszne skutki „zabawy w wieprza“.

Ohydny czyn 6-letniego chłopca.

Warszawa. Wstrząsający wypadek wydarzył się w Szczuczynie. Gospodarz miejscowy Falczyński zabijał wieprza. Operacji tej przypatrywało się troje dzieci Falczyńskiego sześcioletni i dwuletni chłopak, oraz czteroletnia dziewczynka.

Kiedy Falczyński wyjechał do miasta 6-letni Antoś zaproponował 4-letniej siostrzycce zabawę w wieprza. Dzieci zgodziły się na to, a wówczas Antoś uderzył młotkiem po głowie siostrzyczkę, poczem porąbał ją na drobne kawałki, posypał solą i ułożył w misie.

Gdy rodzice wrócili do domu matka na widok ohydnego czynu dostała **ataku serca** i zmarła na miejscu, ojciec zaś dostał **pomieszania zmysłów.**

—::—

Przeciw wyzyskowi elektrycznemu.

Częstochowa, 7. 3. (PAT). Walka o obniżkę cen prądu zaostrza się coraz bardziej. Zrzeszenie abonentów projektuje proklamowanie bezwzględnego 100% bojkotu prądu elektrycznego od środy przyszłego tygodnia.

Stuletni lekarz opowiada o swoich przygodach.

W czasie oblężenia Paryża jadano szczury.

Francuska Akademja Medycyny przystosowuje na listopad br. niezwykłą uroczystość. Honorowy prezes Akademji, prof. Gueniot, święcić będzie 15 listopada 100-lecie swoich urodzin. Fakt ten będący dobrą reklamą dla medycyny, musi być odpowiednio uczczony. Stuletni starzec, który nie stracił jeszcze nic energji życiowej i bierze udział w posiedzeniach akademji, opowiedział przed kilku dniami swoim kolegom niektóre swoje wspomnienia. Mówił o zdobyciu Algieru i przypomniał, jak głębokie wrażenie wywarła rewolucja roku 1848.

Odczytał następnie kilka listów z czasów oblężenia Paryża w latach 1870—71. Był wówczas kierownikiem placu opatrunkowego w południowej dzielnicy Paryża. Mieścił się z swoimi rannymi w szopie i skarżył się u władz wojskowych na nietrwałość jego lazaretu. „Niech się pan nie boi“, odpowiedziano mu — „wobec słabości ścian kule armatnie przebiją je na wylot, nie wyrządzają żadnej szkody“.

Profesor opowiedział następnie, że w czasie oblężenia Paryża jadł na równi z innymi szczury, które figurowały wówczas na spisach potraw w restauracjach jako „indyjskie wiewiórki“. Jadł również psie mięso, ale nie miało ono dobrego smaku.

Długowieczność zawdzięcza temu, że pracował zawsze dużo, a przedewszystkiem prowadził regularne życie. Resztę zrobiła natura.

—::—

Ludendorff — wrogiem chrześcijaństwa.

Monachjum, 8. 3. (tel. wł.) Tutejszy sąd rozpatrywał skargę, wniesioną przeciw ks. biskupowi dr. Buchbergerowi z Ratyzbony o obrazę. W toku rozprawy ujawniono następujący stan rzeczy. Żona Ludendorffa wydała książkę pod tytułem „Zbawienie“. W książce tej znalazły się zwroty, które z punktu widzenia już nie tylko katolickiego, ale i chrześcijańskiego uchodzić muszą za herezje. Utwory te poddał ks. biskup dr. Buchberger publicznie ostrej krytyce, w której Ludendorff i jego małżonka dopatrzyli się obrazy.

Sąd uznał, że książki, wydane przez oskarżycieli, podawają chrześcijaństwo i oparte na niem instytucje w pogardę, i że ks. biskup dr. Buchberger wystąpił w obronie uprawnionych a zagrożonych moralnych interesów.

Ex-generał Ludendorff oczywiście proces przegrał.

Jeszcze jeden dezerter Piastowy.

Poseł Fidelus wystąpił z klubu Stronnictwa Ludowego. Krążą pogłoski, że dotychczasowi sececjoniści ze Stronnictwa Ludowego utworzą na terenie Sejmu oddzielny klub.

Harakiri pijaka.

Niejaki Drewniak Stefan w Łodzi przywiózł ze szpitala swą chorą żonę i z tej racji podpił sobie. Gdy żona zauważyła to, poczęła mu czynić wymówki, co tak zdenerwowało Drewniaka, iż wziął nóż kuchenny, udał się do komórki i tam wbił go sobie w brzuch, a następnie silnem pociągnięciem wypruł wnętrzności.

Rannego znaleźli sąsiedzi zaalarmowani jękami. Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło denata w stanie ciężkim do szpitala.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z posiedzenia rady miejskiej w Inowrocławiu.

Posiedzenie budżetowe rady miejskiej zagaił przewodniczący p. mec. Przybyszewski. Prezydent miasta p. A. Jankowski wprowadził inż. Hewelta w urzad płatnego radcy miejskiego.

Następnie na wniosek referenta radnego Tuszyńskiego wybrano członków rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Inowrocławia: dyr. Kreisnera, J. Dziocha i Gotowałę. Na wniosek radnego Lisieckiego uchwalono zakupić od p. Salomei Czapli w Rąbinie 15 morgów ziemi, płacąc jej po 600 zł za morgę. Następnie na rzeczowe wyjaśnienie radnego Dziocha uchwalono zmienić uchwałę rady w sprawie podatku od budynków. Jak wiadomo, w sprawie podatku od elektryczności wiele miast w Polsce protestuje bardzo radykalnie, co budziło i w Inowrocławiu falę niezadowolenia. Rada miejska, biorąc pod uwagę dzisiejszy kryzys, uchwaliła nie pobierać podatku komunalnego do państwowego podatku od elektryczności. Pozatem zniżono cenę prądu elektrycznego z 70 gr na 64 gr. Sprawozdanie ze zjazdu gospodarczego Związku Miasta Wielkopolskich w Tczewie i w Gdyni zdał radny Klimecki, a z sejmiku Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu radny dyr. Kreisner.

Budżet omówił prezydent p. Jankowski, który w bardżo jasnej i rzeczowej formie przedstawił wszystkie podstawy, na jakich Magistrat się opierał przy opracowaniu budżetu na r. 1932-33, wyjaśniając cyfrową sytuację gospodarczą naszego miasta od roku 1924 do chwili bieżącej.

Budżet administracyjny przedłożony przez magistrat jest o 12,2 procent mniejszy od zeszłorocznego, a komisja finansowa poczyniła zmiany o sumę 30.000 zł, tj. o 1,78 proc. odnośnie całego preliminarza. Budżet uchwalono w ogólnej sumie 3426246 zł, czyli mniejszy od zeszłorocznego o 630000 zł. Dokonano więc oszczędności tam, gdzie się dało i w tych działach, w których ograniczenie nie wpłynie na szkodę ogólnej administracji gminy naszego miasta. Według dokonanych określeń budżet przedstawia się za rok 1932-33 w dochodach i rozchodach jak następuje:

Administracja ogólna — 1675910 zł, elektrownia — 654210 zł, gazownia — 495500 zł, tramwaje — 127350 zł, wodociągi — 274570 zł, rzeźnia miejska — 130700 zł. W administracji ogólnej skreślono w dziale V. — utrzymanie jezdni i chodników z 43000 zł na 19000 zł, z której to kwoty podwyższono na utrzymanie ulic niebrukowanych z 5000 zł na 15000 zł. Pozatem poczyniono poważniejsze skreślenia w pozycjach wyznaczonych na opał i światło, oraz utworzono nową rubrykę na przymusowy remont domów (3000 zł).

Przyjęto rezygnację z urzędu członka rady miejskiej dr. Gutowskiego, który w najbliższych dniach opuszcza nasze miasto.

List z Gdyni do Chojnic wędrował trzy lata i trzy miesiące.

Chojnice. Dnia 2 marca br. doręczono pewnemu chojnickiemu obywatelowi list, który został w dniu 12 grudnia 1928 roku wysłany z Gdyni na Pomorzu. List ten doszedł do adresata pożółkły już od starości lecz cały.

Należy tu podkreślić sumiennosc naszej poczty, która, aczkolwiek z wielkiem opóźnieniem, list adresatowi dostarczyła!

Sromotna klęska posła Ciszaka w Chojnicach.

Robotnicy dali mu należytą odprawę. — Ciszaka nazwano „zdrajcą, złodziejem, warchołem i polskim Hitlerem“.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.“).

Chojnice, 6. 3. Dziś w południe odbyło się zebranie czy wiec, zwołany przez **posła Ciszaka, należącego do partji B. B. S., występującego obecnie pod firmą Związku Związków Zawodowych,** którego przedstawicielem na Chojnice jest p. Fons, o którym swego czasu pisaliśmy.

Zgromadziło się w sali hotelu Centralnego około 400 osób. Kiedy na scenie ukazał się poseł Ciszak i zaczął wygłaszać referat o „radosnej twórczości genjusza“, odezwały się głosy: **„precz z nim“, „precz z Bebe“, „na pohybel z sanacją“ etc.** Tak też było prawie podczas jego „referatu“, z którego słuchacze do rozpuku się śmiali. Odnosiło się wrażenie, że się jest na **przedstawieniu jakiegoś „czarodzieja“ który chce coś pokazać, a nie umie.** Posła Ciszaka wyśmiano i wyszydzano. Zarzucono mu, że: „jest zdrajcą, że w mieszkaniu swej matki święte obrazy ze ścian zrywał, że jest złodziejem, szubrawcą, polskim Hitlerem“ etc.

Otworzono dyskusję. Przemawiał najpierw p. Broda, który **zarzucił referentowi, że jest warchołem,** poczem zabrał głos robotnik Ropella, który scharakteryzował rolę Ciszaka, nazywając go „polskim Hitlerem“, co wywołało w sali nieopisaną wesołość. Przemawiającemu również niejakiemu Rybarskiemu odebrano głos z powodu ostrej krytyki pod adresem Ciszakowców. To spowodowało, że na sali powstało oburzenie, które zamieniło się na wielką awanturę, tak że musiano wiec rozwiązać. **Ku wielkiej radości zebranych, p. Ciszak oświadczył, że już więcej do Chojnic nie zawita.**

Chełmża.

Walne zebranie członków Banku Ludowego w Chełmży odbędzie się w czwartek, 10. bm. o godz. 3 po poł. w hotelu Pomorskim.

Z zebrania Młodych Polek. W auli szkoły wydziałowej odbyło się plenarne zebranie Stow. Młodych Polek które zagaiła prezeska p. Rydlewska. Następnie p. Borzeszkowska wygłosiła piękną deklamację p. t. „W zimowy wieczór“. W wolnych głosach przemawiała wicepatronka p. Dzięgielewska i p. Zagrabska. Na koniec p. Świacka odczytała kilka wierszy Konopnickiej.

Przedstawienie amatorskie. Kat. Stow. Robotników Polskich urządza w niedzielę, 13. bm. w sali Willa-Nowa przedstawienie amatorskie dramatu „Lilla Weneda“.

Chełmińskie Tow. Wioślarzy w Chełmży urządza w dniu 13. bm. o godz. 4 po poł. roczne walne zebranie w hotelu Pomorskim.

Sensacyjne wykrycie szajki włamywaczy w Chojnicach.

Włamywaczami okazali się członkowie miejscowego „Strzelca“.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.“).

Chojnice, 6. 3. W ostatnim czasie dokonano w naszem mieście szeregu kradzieży z włamaniem. Jeszcze świeżo w pamięci są śmiałe włamania do krawca Ottona Weilandta przy ul. Dworcowej, włamanie u rzeźnika Stachowicza przy ul. Warszawskiej, kradzież w Strzelnicy u p. Rożka, włamanie do magazynu spedytora p. Nowackiego i wiele innych. Wszelkie poszukiwania policji za sprawcami pozostaiv bez wyniku.

Dopiero teraz wpadła policja na trop dobrze zamaskowanej szajki włamywaczy, którą udało się w całości zlikwidować. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu wdowy Polaszkowej dała dobry rezultat. Zdołano częściowo odnaleźć skradzione rzeczy i poszkodowanym zwrócić.

Policja aresztowała całą szajkę i osadziła ją w więzieniu. Są to: Tomasz Jeszke, Bolesław Piekarski, Jan Polaszek, jego matka Helena Polaszkowa wdowa i Jan Brygemann. Należą oni do miejscowego „Strzelca“ i znani są w Chojnicach jako wyrzutki społeczeństwa. Skradzione kiełbasy u p. Stachowicza przynoszono do świetlicy „strzeleckiej“ i tam ją z apetytem zjadano, jak również skradziony u p. Nowackiego ser.

Według twierdzeń aresztowanych, działali oni z namowy instruktora „Strzelców“ strażnika granicznego Tr., który rzekomo kierował szajką. Za jego namową dokonali oni napadu rabunkowego na pewnego niemieckiego kolejarza, na którym dokonali rabunku, lecz napad ten nie został przez poszkodowanego zgłoszony. Aresztowani w toku śledztwa sami do napadu się przyznali.

Czyżby zbrodnia podpalenia?

Chojnice, 4 3. Do więzienia śledczego przy tut. sądzie okręgowym odstawiono rolnika Izydora Króla i dzierżawcę Danikowskiego, zamieszkałego w Mokrem, w powiecie chojnickim, stojących pod zarzutem podpalenia swych posiadłości z chęci zysku.

We wtorek dnia 1 marca powstał pożar u gospodarza Izydora Króla. Spaliła się stodoła, chlew, 6 fur siana, 6 fur słomy, 10 fur torfu, seradela, narzędzia rolnicze oraz inne przedmioty. Gospodarstwo było ubezpieczone raz na sumę 15.400 złotych przez właściciela Króla i drugi raz przez Juljana Danikowskiego na sumę 16.500 zł, który gospodarstwo wydzierżawił od Króla. Straty spowodowane wynoszą około 2.500 zł, zaś nieruchomość z inwentarzem oszacowaną została na sumę 5.000 zł.



GRUDZIĄDZ

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem“ przy Gł. Rynku.

Kino Apollo: „Upiór Paryża“ i „Przygody Tomka Sawyera“.

Kino Gryf: „Miłość Żorżety“.

Kino Nowości: „Hrabina Marica“ i „W mrokach nocy“.

Zmiana w kierownictwie firmy „Bata“ w Grudziądzu. Kierownictwo oddziału grudziądzkiego firmy „Bata“ objął od 1 bm. p. Marjan Grabowski, znany kupiec z Bydgoszczy, który długie lata pracował na Pomorzu, a szczególnie w Grudziądzu. Pana M. Grabowskiego znamy jako wybitnego na tem polu fachowca; stąd też nie zawiedzie szerokiej klienteli, która około tej firmy się skupia.

Koło T. N. S. W. w Grudziądzu, doceniając ważność kulturalnej placówki jaką ma być gimnazjum polskie w Olsztynie w Prusach Wsch. ofiaruje na ten cel 50 zł i wzywa zarząd okręgowy T. N. S. W., wszystkie Koła T. N. S. W. okręgu pomorskiego, Koło Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Grudziądzu, Koło Chrześc. Narod. Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych w Grudziądzu do kucia dalszych ogniów łańcucha na powyższy cel.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. W czwartek 3. bm. wygłosił prof. Sobieraj wykład o malarstwie polskiem XVIII w. Prelegent wprzód pokrótce scharakteryzował główne cechy ówczesnego malarstwa, następnie po kolei wyświetlał obrazy Bacciarelli'ego, Donatelliego, Smuglewicza, Norblina, Orłowskiego i wielu innych, dając krótkie objaśnienia charakterystycznych szczegółów co do techniki, kompozycji i t. d. Następny wykład wygłosi w czwartek, 10. bm. ks. dr. Łęga na temat: „Zabytki pomorskie z doby Chrobrego“.

Z sali koncertowej. Koncert w auli gimnazjum żeńskiego był polem popisu dla dwóch utalentowanych artystek. Wystąpiły pianistka p. Jagodzińska-Niekrasz i śpiewaczka p. A. Kalinowska. O artystkach mało można powiedzieć nowego. Koncert ich, oczekiwany z wybitnem zainteresowaniem, potwierdził opinję, jaka już poprzednio urobiła się o ich wartości. P. Jagodzińska-Niekrasz odradza wiele cech świadczących o dojrzałości artystycznej. Żywy oddźwięk na sali znalazł występ p. A. Kalinowskiej wśród miłośników jej kunsztu śpiewaczego, którym umie porywać i trzymać w napięciu swoich słuchaczów.

Z zebrania zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa. W sali konf. gimn. klas. odbyło się pod przewodnictwem p. Wandy Boberskiej zebranie zarządu K. P. H. miejscowego. **W dniu 20 bm.** odbędzie się koncert organowy w auli seminarjum nauczycielskiego, organizowany przez p. prof. Antoniaka; **23 kwietnia** odbędzie się dancing K. P. H. w sali Królewskiego Dworu; **w maju** oprócz tradycyjnego zlotu hufca męskiego odbędzie się dla dzieci święto wiosny organizowane przez p. Uramkównę (nauczycielkę); **w czerwcu** odbędzie się tradycyjny festyn harcerski, połączony z zabawą młodzieży. Szczegóły o powyższych imprezach doniosą afisze. Dochód tych imprez przeznacza się na harcerską akcję letnią, która w br. będzie musiała być szczególnie poparta ze względu na organizowane zloty harcerskie na Pomorzu. Widzimy stąd, że zarząd K. P. H. świadomy swych zadań już teraz zastanawia się, jak to pomóc braci harcerskiej. Ze sprawozdań komend hufców zebrani dowiedzieli się, że harcerki zabierają się do zorganizowania z wiosną „ogródka harcerskiego“. Pozatem harcerki i harcerze pracują nad pogłębieniem ideologji harcerskiej na specjalnie organizowanych w tym celu gawędach. Ze sprawozdania komendanta hufca męskiego wynikło szczególnie, że szeregi harcerskie coraz bardziej powiększają się szczególnie przez nowotworzące się drużyny szkół powszechnych tak w Grudziądzu, jak i w powiecie. Uchwalono przeznaczyć 100 zł na zakup bibljoteki harcerskiej.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 15. bm. apteka „Pod Lwem“ Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 8. bm. znakomita komedja B. Athertona p. t. „A Zuzanna nie chce“, przyjęta entuzjastycznie na dwóch poprzednich przedstawieniach.

Dnia 9. bm. jedyny odczyt znanej powieściopisarki Magdaleny Samozwaniec na temat: „O miłości papierowej, płóciennej i skórzanej“.

W przygotowaniu świetna komedja w 3 akt. G. Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska“.

Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych w Toruniu zagaił prezes p. Maciejewski witając przedstawiciela zarządu wojewódzkiego p. Lewandowskiego i delegata wydziału wykonawczego z Warszawy p. Woźniaka. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Woźniaka. Zarząd złożył sprawozdanie roczne z którego wynika, że działalność zarządu była owocna. Po dyskusji uchwalono zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd. Na prezesa powołano p. Maciejewskiego. Do zarządu pozatem weszli pp.: Wojtecki Roman, Podlasiński, Pawlikowski, Makurzacki. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Duliński, Kaniewski, Kochowicz, Sikorski, Szmak i Jarocki. Sąd koleżeński tworzą pp.: Żelaskowski, Kałamajski, A. Lewandowski, Raczyński i Woźniewski. Jako delegatkę na zjazd wybrano p. Liczmańską.

Ze Związku Oficerów Rezerwy. W sali kasyna garnizonowego odbyło się doroczne walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. dr. Lewicki, zebraniu przewodniczył p. Buczkowski z Tylic. Sprawozdanie roczne złożyli: prezes p. dr. Lewicki, sekretarz p. Grabowski i skarbnik p. Młodnicki. Po obszernej dyskusji nad sprawozdaniem udzielono zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd w składzie pp.: starosta dr. Bogocz prezes, Witkowski wiceprezes, Grabowski sekretarz, Milewski skarbnik, Markowski referent P. W. Jako ławnicy wybrani zostali pp.: Pokorski i Bryk. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kaczorowski, dr. Kiwała, Kamiński. Jako delegaci weszli pp.: dr. oBgocz, naczelnik Grzanka, Schab, Olszański, Grabowski, Pokorski, dr. Lewicki i Klimczewski.

Obywatele grodu Kopernika złożyli hołd ś. p. Lancowi.

W dniu 6. bm. w godzinach popołudniowych przybył do Torunia pociąg, wiozący zwłoki zmarłego w tajemniczych okolicznościach nauczyciela polskiego z Piasut śp. Jerzego Lanca. Na dworcu Toruń—Przedmieście zebrały się tłumy mieszkańców Torunia aby złożyć hołd prochom szermierza sprawy polskiej na Mazowszu Pruskiem.

Wśród ogólnego skupienia ks. prof. Aksamitowski złożył na trumnie, umieszczonej w wagonie udekorowanym zielenią, wieniec od Koła Toruńskiego Związku Nauczycieli, przyczem wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Przy zwłokach ś. p. Lanca odśpiewano „Rotę“.

Walny zjazd delegatów
Pomorskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Grudziądzu.

Grudziądz, 6 marca.

W niedzielę, 6. bm. odbył się w Grudziądzu doroczny walny zjazd delegatów T. N. S. W., na który przybyli delegaci z całego Pomorza w liczbie 38. Na zjazd przybył osobiście kurator Okręgu Pom. Szkolnego p. dr. Pollak oraz naczelnik wydziału szkół średnich p. Biedowicz i wizytatorowie pp. Kazanecki, Ćwikowski i Borucki.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. prefekt Rogalski w kościele seminaryjnym (pojezuickim). Na chórze piękne pienia wykonał chór seminarzystów pod batutą p. prof. Dawidowicza.

Po mszy św. zebrali się pp. delegaci i ich goście w gościnnych murach gimnazjum klasycznego. Koło miejscowe podejmowało delegatów i gości skromnem śniadaniem, do którego zasiadło 98 osób.

Roczny walny zjazd zagaił prezes T. N. S. W. p. prof. Zagórski z Torunia, który na wstępie powitał władze i przybyłych delegatów.

W imieniu p. wojewody pomorskiego złożył życzenia p. starosta Niepokulczycki, dłuższe przemówienie wygłosił p. kurator dr. Pollak, który podkreślił, że nauczycielstwo szkół średnich powinno pracować społecznie. Zjazd powitał przedstawiciela Uniwersytetu Poznańskiego p. prof. Jaksa-Bykowskiego.

Bardzo serdecznie przemówił ks. radca Partyka, dalej p. prezydent Włodek, p. Stępin, dyr. Puppel. P. red. Stanisław Kunz w imieniu prasy złożył na ręce prezesa p. prof. Zagórskiego serdeczne życzenia pomyślnych obrad.

P. dyr. Riess z Torunia wygłosił referat: „Państwowe wychowanie na zachodzie". Referent wzorował się na dwóch państwach i to na Niemcach i Włochach, wskazując na tamtejsze wychowanie młodzieży. Podniósł, że szczególnie we Włoszech uprawia się kult do wodza, a dalej że faszyzm pochwala gwałt — bardziej jak kompromis, że faszyzm silę uznaje nad prawo i t. p. i zapytuje się, jak my się odnosić powinniśmy do tych tez? W dyskusji zabierali głos pp.: prof. Makowski, Kwiatkowski, dr. Zegarski i referent.

P. prof. Kwiatkowski był zdania, że szkoła stać powinna na tych nieomylnych zasadach moralności chrześcijańskich, bo nie można pochwalić zbrodni spełnionej dla państwa, bo zbrodnia pozostanie zbrodnią a nie cnotą.

Sekretarka p. prof. Stadniczenkowa odczytała protokół z zeszłorocznego zebrania walnego, odbytego w Toruniu, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. P. prezes prof. Zagórski w dłuższem sprawozdaniu swem przedstawił działalność zarządu okręgowego. Kół T. N. S. W. liczy 14. W ostatnim roku powstały dwa nowe koła: w Gdyni i Kartuzach. Członków ogółem liczy okręg 320. Wszyscy członkowie T. N. S. W. pracują społecznie i oświatowo.

Główny zarząd dla swych członków interwenjował u władz naczelnych w sprawie uposażeń, emerytur itp. Szczególnie podnieść wypada, że Koło T. N. S. W. w Toruniu utrzymywało o własnych siłach kolonję letnią w Swarzewie.

W imieniu komisji rewizyjnej zabrał głos p. prof. Węglorz z Torunia, który podniósł, że książki kasowe są w najlepszym porządku, prosząc o udzielenie absolutorjum, czemu się bez dyskusji stało zadość.

W hotelu „Królewski Dwór" odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłoszono serdeczne przemówienia.

Zebranie popołudniowe zagaił prezes p. Zagórski. Wnioski referuje p. prof. Kwiatkowski. Szczególnie serdecznie przyjęto wniosek Koła Grudziądz T. N. S. W., które ofiarowało 50 zł na rzecz budowy gimnazjum polskiego w Olsztynie i prosi, aby wszystkie Koła na Pomorzu i zarząd okręgowy T. N. S. W. się opodatkowały w tej wysokości na ten szlachetny cel. Wniosek przyjęto hucznemi oklaskami.

Prezes p. Zagórski wniósł ostry protest przeciw prześladowaniu w Prusach szkoły polskiej a pracującym tam z poświęceniem bezgranicznym nauczycielom złożył uznanie i cześć.

Prezesem wybrano jednogłośnie p. Zagórskiego Józefa z Torunia. Członkami zarządu pp.: dyr. Riessa Stan. Toruń, Stadniczenkową Jadwigę Toruń, Ornasową Stefanję, Szepa Jana, płk. Romańskiego Wikt. Chełmno i Tyszkowskiego Wilhelma z Wejherowa. Członkami - zastępcami pp.: Bieszkównę Agatę, Landowiczową Wandę, Ryndocha Zbigniewa, Sieradzkiego Stan. (Kościerzyna), Nadwodzką Helenę Grudziądz, Tkaczewską Brodnica i Gołaczewicza. Do komisji rozjemczej pp.: Jamrocha Michała Toruń, ks. Zarembę Toruń, Kosakowskiego Henryka Gdynia, Szynkiewicza Jana Tuchola i Habla Lucjana Świecie. Do komisji rewizyjnej pp.: Węglorz, Piskorska Helena i Langowski Jan z Torunia oraz Rożycka Brodnica i Trzciniecki Gdynia.

W serdecznych słowach podziękowano p. dyr. Pupplowi za gościnne przyjęcie. P. dr. Zegarski serdecznie zaprosił zjazd na przyszły rok do Gdyni.



swe zdrowie! Emulsja Scotta krzepi ciało i czyni je odpornem przeciwko chorobom zakaźnym, jak: grypa, koklusz i t. p. W skład Emulsji Tranowej Scotta wchodzą tak konieczne dla rozwoju organizmu substancje, jak: tłuszcze, wapno, fosfor i wszystkie witaminy. Emulsja Scotta jest przyjemna w smaku i łatwostrawna. Zalety te posiada jednakże tylko prawdziwa Emulsja Scotta i dlatego wystrzegajcie się małowartościowych naśladownictw, Emulsji Scotta bowiem niczem zastąpić nie można. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od zł 2,50. (4446

50.000 eksmisyj w Polsce
Od 1 kwietnia groźne położenie dla eksmitowanych.

Władze zaczynają sobie zdawać sprawę z niebezpieczeństwa, jakie grozi Polsce od dnia 1 kwietnia. Od tej bowiem daty rozpocznie się **wykonywanie wyroków eksmisyjnych,** wstrzymanych na okres zimowy. Ponieważ daleko posunięta niewypłacalność lokatorów przyczyniła się do tego, że właściciele domów bez wszelkich przeszkód mogli uzyskać ustawowo przewidziany wyrok eksmisyjny, przeto w całej Polsce sądy były w ostatnich czasach wprost zarzucone sprawami eksmisji. Według prowizorycznych obliczeń władz centralnych ilość eksmisyj dojdzie do 50 tysięcy.

Należy się przytem liczyć z tem, że w dzisiejszych czasach eksmitowani należą do kategorji osób ubogich i niezamożnych, które nie mogą nabyć nowego pomieszczenia.

Szereg osób, którym zagraża eksmisja, nosi się z zamiarem przeniesienia do okolic położonych w pobliżu ośrodków miejskich, na letniska lub nawet na wieś. Ruch letniskowy tegoroczny nie będzie zatem wypoczynkowy, a tylko ucieczką z miasta, gdzie letnik stracił dach nad głową.

W kołach rządowych powstał podobno projekt ustawowego załatwienia sprawy masowych eksmisyj. Forma nie jest jeszcze ustalona. Tolerowanie niepłacenia nie jest wyjściem z położenia, gdyż w ten sposób zupełnie wstrzymanoby nawet najsłabszy prywatny ruch budowlany.

Twórca międzynarodowego harcerstwa
wybiera się na Pomorze.



LORD BADEN-POWELL.

Do Warszawy powrócił komisarz zagraniczny naczelnictwa harcerstwa Ignacy Wołkowicz, który wyjeżdżał do Anglji celem zaproszenia twórcy skautingu (harcerstwa) gen. Baden-Powella na międzynarodowy zlot skautów w Polsce. Gen. Baden-Powell zaproszenie przyjął i przybędzie tego lata do Polski w towarzystwie gen. Burta, następnie zaś uda się na Litwę, Łotwę, do Estonji i Finlandji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. N. K. 1) Do Ministerstwa Rolnictwa Warszawa, 2) „Kurjer Warszawski", 3) „Dziennik Bydgoski", czytany jest w całej Polsce, nietylko na Pomorzu i w Poznańskiem. Skuteczność jego działu ogłoszeń nie ulega wątpliwości.

Fr. G. Wymiar podatku dochodowego następuje na imię i nazwisko głowy domu, a więc Pana, od dochodów tak Pańskich jak i żony. Za podatek odpowiada przedewszystkiem Pan jako podatnik, a żona tylko za tę część podatku, jaka proporcjonalnie przypada od dochodu, płynącego z jej majątku, a doliczonego do dochodu Pańskiego.

J. St. Wymienione lokale podlegają opodatkowaniu. Z podatku o 8%-wej stopie podatkowej przypada 4% na rzecz odnośnego miasta, 2% na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2% na rzecz funduszu kwaterunkowego wojskowego. Z podatku o 12%-wej stopie przypada 4% na rzecz odnośnych miast, 5½% na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2½% na rzecz funduszu kwaterunkowego wojskowego.

B. Rafa. Po zasięgnięciu informacyj musimy zalecić jaknajdalej idącą ostrożność. Na Górnym Śląsku zamknięto cały zarząd podobnej spółdzielni. W Niemczech przymknięto pastora, stojącego na czele spółdzielni o tym samym ustroju i obiecującej także udzielanie pożyczek bezprocentowych.

Firmy bydgoskiej, wymienionej przez Pana, nie znamy. Czyż nie mógłby Pan otrzymać pożyczki w Powiatowej Kasie Oszczędności albo w Państwowym Banku Rolnym?

Z. K—ski. W jakim charakterze jest Pan zatrudniony, pracownika umysłowego czy fizycznego. Jaka jest płaca Pana, godzinowa, tygodniowa czy miesięczna. Czy przez ograniczenie czasu pracy, zmniejszył się zarobek Pana? Po otrzymaniu powyższych wyjaśnień, udzielimy odpowiedzi bezzwłocznie.

R. B. Odpowiemy szczegółowo po zbadaniu opinji wymienionych instytucyj. Zrzeszenie przygotowania kobiet do obrony kraju urządza kursy pracy biurowej, służby sanitarnej, kierowania samochodem itd.

M. D. John Davison Rockefeller sr 4 W. 54 th St. New York. Fundacją zarządza syn John Davison Rockefeller jr. Biuro 26 Broadway New York.

Świętokradztwo.

Wąbrzeźno. Do kościoła katolickiego w Chełmoniu (pow. Wąbrzeźno) włamali się niewykryci sprawcy, którzy skradli z obrazu Matki Boskiej sukienkę, koronę, korale oraz inne wota, a po rozbiciu tabernakulum skradli puszkę z komunikantami. Wszystkie przedmioty były srebrne lub pozłacane.

Samobójstwo dezertera.

Krotoszyn. W książęcych lasach Krotoszyna znaleziono zwłoki żołnierza-dezertera, który pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Jakie były przyczyny dezercji i samobójstwa ustali zapewne śledztwo. Samobójca pochodził z Małopolski Wsch. i był Rusinem.

Niesumienna propaganda.

Czytamy w „Gazecie Olsztyńskiej": Niedawno niemal cała prasa nacjonalistyczna niemiecka w Prusach Wschodnich umieściła **„modlitwę księdza polskiego"**, wzywającą do wojny i wzajemnego mordowania się. Przy tej okazji **napadły pisma niemieckie na duchowieństwo polskie,** zarzucając mu szerzenie najokrutniejszych metod wojennych i ducha wojowniczości.

Okazuje się, iż mamy tu znów do czynienia z przejawem daleko posuniętej **niesumienności dziennikarskiej.** Istotnie ukazała się w Polsce broszura ks. Feliksa Mieszkisa (Czerskiego), pt. „Wojna". Ale szerzy on **idee pokoju i** zgody między narodami, **przestrzega przed zgubnemi skutkami wojny.** Z broszury tej wyjęła prasa niemiecka tylko jeden urywek, a nie zważając na resztę, oskarżyła ks. Mieszkisa o szerzenie haseł sprzecznych z nauką Chrystusa.

—::—

Drobne wiadomości.

Rosyjskie zboże do Niemiec. Niemiecka centrala zboża postanowiła rzucić na rynek znaczną ilość żyta rosyjskiego, aby utrzymać cenę chleba na dotychczasowym poziomie.

*

Pochód dzieci górników. W Sosnowcu usiłowali strajkujący urządzić pochód złożony z samych dzieci górników w wieku do 10 lat. Do pochodu tego nie dopuszczono.

*

Wskrzeszenie „Sokoła" w Westfalji. W Gelsenkirchen założono w dniu 28 lutego 1932 r. związek polskich towarzystw gimnastyczno-sportowych „Sokół" na Westfalję i Nadrenję.

*

Zatrucie alkoholem. W roku 1931 alkohol spowodował 795 wypadków śmierci w Nowym Jorku 14 osób zmarło na otrucie się zwyczajnym drzewnym alkoholem.

—o—

Bokser Gross wypuszczony na wolność.

Delegaci związku związków sportowych interwenjowali u p. ministra sprawiedliwości w sprawie zwolnienia boksera Grossa, który na zawodach bokserskich we Lwowie był mimowolnym sprawcą tragicznej śmierci swego przeciwnika. Interwencja ta odniosła dodatni skutek. Gross został zwolniony z więzienia.

Zamordowali świadka przed rozprawą.

W dniu 2 października ub. r. w lasach niedaleko miasteczka Kołek **zamordowany został w celach rabunkowych gajowy** lasów państwowych, Jakim Szyżyk. Zbrodniarz udał się następnie do gajówki, gdzie **siekierą ciężko poranił żonę zamordowanego, Pelagję,** która po 2 miesiącach kuracji w szpitalu łuckim powróciła do zdrowia.

W międzyczasie aresztowano niejakiego Kołbę ze wsi Kopyle, przeciwko któremu zebrano poważne dowody, że był on sprawcą zbrodni. Konfrontacja zbrodniarza z Pelagją Szyżykową wypadła dla niego niepomyślnie, gdyż ta **poznała w Kołbie sprawcę napadu na gajówkę.**

Obecnie miała się odbyć rozprawa przeciw zbrodniarzowi, tymczasem znaleziono w rowie niedaleko wsi Kopyle zwłoki **Pelagji Szyżykowej.** Jak stwierdzono, **została ona porwana z domu przez nieznanych sprawców, którzy ją potem zamordowali przez uduszenie.**

Zachodzi przypuszczenie, że Szyżykową zamordowali towarzysze Kołby, którzy wraz z nim brali udział w zabójstwie gajowego i pragnęli **unieszkodliwić głównego świadka na rozprawie sądowej.**

Strzał do narzeczonej

Poznań. Podczas libacji doszło do nieporozumienia pomiędzy niej. Kazimierzem T. a jego narzeczoną Heleną S. (Mostowa 4). W trakcie sprzeczki wyjęła S. ze skrytki swego narzeczonego browning, usiłując nim prawdopodobnie odebrać sobie życie. Chcąc za wszelką cenę zapobiec tak niespodziewanemu obrotowi nieporozumienia, schwycił T. desperatkę za rękę, przyczem podczas szamotania się obu padł niespodziewanie strzał, który ugodził S. w głowę ponad lewem okiem.

Zawezwane pogotowie odstawiło ranną w nieprzytomnym stanie do szpitala. Mimowolnego sprawcę wypadku osadziła policja w areszcie.

Dalsze śledztwo w toku.

Kino Kristal Początek o g. 5, 7 i 9. | **Nieodwołalnie ostatnie 3 dni** wtorek, środa i czwartek najrozkoszniejszy, najmilszy i najpotężniejszy film **Kongres tańczy** z ulubieńcami publiczności **Liljan Harvey** **Henry Garat** **Armand Bernard** | To w życiu bywa, to się przeżywa tylko jedyny, jeden raz... powie każdy z Was, zachwycony i uradowany śliczną muzyką i przepychem wyst. film Kongres tańczy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Bożego, Bł. Winc. Kadłubka.
Jutro: Franciszki Rzymianki wd.
Wschód słońca: godz. 6,31.
Zachód słońca: godz. 17,52.

—::—

DYŻURY APTEK:

Od 7. III. — 13. III. 1932 r.:
1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski, tel. 682;
2) **Apteka pod Orłem,** Stary Rynek 1, tel. 98.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzelę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek i środę operetka **„Wiktorja i jej huzar".**

W sobotę 12 bm. premjera rozgłośnego widowiska urozmaiconego śpiewami i tańcami **„Brodway"** na sensacyjnem tle przemytników alkoholu w Ameryce.

—::—

Na marginesie.

Podczas ostatniej debaty sejmowej jeden z mówców stronnictwa rządowego oświadczył, że „nie martwi go bynajmniej, jeżeli upadają setki firm kupieckich, bo jest ich za wiele i są zbyt rozdrobnione. Nie szkodzi więc, jeżeli naturalna selekcja usunie ten nadmiar".

Otóż w tej materji piszą nam:

Pogląd taki jest z gruntu fałszywy. Kupiectwo w Polsce nie jest bynajmniej zbyt liczne, lecz raczej liczebnością swą stoi daleko w tyle poza innymi krajami. Gdy osób, pracujących w handlu, jest w Anglji 13,9%, w Niemczech 11,7%, we Francji 10,4%, w Belgji 10,7%, w Szwajcarji 11,7%, to w Polsce w stosunku do ogółu ludności zaledwie 3,8% oddaje się handlowi.

Najgorzej pod tym względem wyglądają kresy wschodnie i właśnie ten brak zorganizowanego tam kupiectwa sprawia, że biorą one tak słaby udział w ogólnem życiu gospodarczem. Jeżli przemysł polski walczy ze szczupłością konsumpcji, to powodem tego jest nietylko zubożenie ludności, ale i fakt, że zbyt mało jest ludzi, którzy rozprowadzają towar i skutecznie pośredniczą w jego nabyciu.

Są państwa, które zrozumiały tę rolę handlu i zwalczają stagnację nie finansowaniem produkcji, lecz usprawnieniem obrotu.

U nas sprawy poszły inną koleją i gdy podtrzymywanie przemysłu pochłonęło zawrotne sumy, to kredyt handlowy wydzielano w aptekarskich dawkach. Stan ten trwa po dziś dzień. A tymczasem najkosztowniejsza propaganda, prowadzona przez fabryki i kartele, nie zastąpi roli, jaką odgrywa rzutki i zasobny w kapitał kupiec.

Do reszty dobija go w tej chwili handel pokątny. Jego powstanie jest proste. Towar z firm chwiejących się lub zlicytowanych idzie na ulicę po cenach groszowych. Trafia także do mieszkań i biur zapomocą domokrążców. Cała ta olbrzymia maszyna handlu pokątnego pracuje oczywiście bez podatków, bez opłacania lokalu i powoduje, że w magazynach robi się coraz przestronniej. Pocóż chodzić do nich, skoro wszystko mieć można na ulicy lub w przedpokoju?

Dotychczas walka z tą plagą okazała się bezskuteczną. A plaga ta naprawdę podcina resztki prawdziwego, rzetelnego handlu.

Józef Lepszy.

—::—

— **Ostrzeżenie.** W ostatnich dniach pojawiło się na terenie tut. miasta dwóch osobników, którzy zbierają datki na rzecz Związku Inwalidów Wojennych R. P., sprzedając po cenie 2 zł godła państwowe (wizerunek orła, wykonany na papierze), ostemplowane rzekomo pieczęcią Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. Sambor. Ponieważ związek podobnej zbiórki nie urządza, a nadto przytoczona pieczęć Pow. Koła Zw. Inw. Woj. R. P. Sambor jest podrobiona, przeto przestrzega się przed składaniem ofiar na ręce wymienionych osobników, a w razie pojawienia się tychże należy ich odać jako oszustów w ręce policji.

Z życia Chrześcijańskiej Demokracji na Szwederowie.

Dnia 4 marca br. odbyło się zebranie Ch. D. koło Szwederowo, które zagaił prezes p. Piotrowski hasłem „Szczęść Boże!" Porządek obrad został przyjęty bez zmian.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania i załatwieniu spraw wstępnych, udzielił prezes głosu sekretarzowi okręgowemu p. Stróżyńskiemu, który w referacie swym omówił położenie gospodarcze w niektórych obcych państwach, a przedewszystkiem sytuację państw z nami sprzymierzonych. Referent przyszedł do przekonania, że stosunki międzynarodowe musiałyby ulec zmianie, gdyby państwa miały do siebie więcej zaufania. Nielepiej wyglądu u nas w Polsce. Naród polski, rozbity na kilka partyj, także pomidzy sobą nie jest zgodny, wskutek czego nasi sprzymierzeńcy, mimo że rozporządzają wielkiemi kapitałami, jak np. Francja, nie udzielają nam pożyczek. Brak kapitału, który odczuwamy, więdzie za sobą zamykanie warsztatów pracy, zubożenie klasy pracującej i z powodu niemożnosci spożycia upadek kupiectwa.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której poszczególni mówcy zgadzali się z wywodami referenta.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes zebranie hasłem „Szczęść Boże!"

Nagły zgon.

(Cieniom śp. biskupa Bandurskiego).

Jak to możliwe? Jeszcze przed godziną
Pełen radości, zdrowy i rumiany,
Miał szczęście bliźnych za swą myśl jedyną,
Snując na przyszłość projekty i plany...

A w chwilę potem pobladły mu lica,
Ucichło serca gorącego bicie,
I niezbadana śmierci tajemnica
Wchłonęła pełnią swoją dumne życie.

Cios to straszliwy dla wszystkich najbliższych,
Gwałt, w którym serce wyznać się nie umie,
Lecz kto się duszą wzniesie do prawd wyższych,
Piękno tej śmierci pojmie i zrozumie.

Czyż dąb strzaskany piorunami burzy
Czuje tę strzałę, która go rozrania?
Dobrym być musiał ten, który zasłużył
Na zgon bez cierpień i męki konania!

Henryk Zbierzchowski.

Sokół żeński.

Dziś, wtorek próba przedstawienia młodzieży o godz. 7-mej w sekretarjacie. Punktualne przybycie konieczne.

—::—

— **Ochotniczy zaciąg do wojska.** Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach: W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach **1912** i **1913,** o ile posiadają ukończone conajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, a z pośród urodzonych w r. **1914** tylko ci, którzy ukończyli **szkołę średnią** i temsamem posiadają warunki skróconej czynnej służby wojskowej. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa z dniem 1 maja br. Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (świadectwo dojrzałości lub równorzędne) mogą wnosić podania o przyjęcie na ochotnika najpóźniej dnia 20 czerwca br.

— **Wielki koncert religijny.** Niezwykłą ucztą duchową są koncerty religijne, urządzane w okresie Wielkiego Postu. Szczególnie wielkie zainteresowanie budzi piękno dzieło **Mozarta: Msza w C-Dur** (Krönungsmesse) na chór i orkiestrę, która wykonaną będzie **w środę dnia 9 bm. o godz. 8-ej wieczorem** w sali Resursy Kupieckiej. Udział bierze chór kościelny pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo (solo sopran p. J. Januszewska) i orkiestra 62 p.p. Wlkp. Dyryguje p. T. Noskiewicz. Czysty dochód przeznaczony na budowę kościoła św. Wincentego a Paulo.

— **Zmiana nazwisk.** Wincenty Ignacy w Bydgoszczy uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Ignacy" na nazwisko „Ignaczewski". Leon Królik, sierżant zawodowy w Gnieźnie, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Królik" na nazwisko „Stodoliński". Dr. Roman Pisarczyk, major W. P. w Poznaniu, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Pisarczyk" na nazwisko „Sulimski".

— **Przedstawienie kinematograficzne na rzecz Komitetu Bezrobotnych.** Dziś, we wtorek o godz. 16-ej demonstrowany będzie w kinie „Oko" film p. t. **„Niezwyciężona flota".** Zysk z tego przedstawienia przeznacza się na rzecz Komitetu Bezrobotnych w Bydgoszczy. Bilety na to przedstawienie sprzedawane będą w kasie wyżej wymienionego kina po cenach zniżonych od cen normalnych przez urzędników Wydziału Podatkowego.

— **Kto zgubił buciki?** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono znalezioną parę czarnych damskich bucików. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 25, pokój 13.

— **Zderzenie samochodu półciężarowego z tramwajem.** W ubiegły piątek na Starym Rynku przy wylocie ulicy Niedźwiedzia samochód półciężarowy P. Z. 10850, kierowany przez szofera Jana Filka, zderzył się z wozem tramwajowym. Zarówno samochód jak i tramwaj odniosły lżejsze uszkodzenia. Wypadku z ludźmi nie było. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **W ważnej sprawie.** Świadkowie, którzy w niedzielę 21 lutego wieczorem około godziny 6 podnieśli z chodnika w pobliżu Teatru Miejskiego panią, która się pośliznęła i złamała rękę, proszeni są o podanie swoich adresów redakcji.

† Eugeniusz d'Albert.



O śmierci tego słynnego kompozytora donosiliśmy już. Umarł w Rydze, w 68 roku życia. Bawił on tam celem uzyskania rozwodu z szóstą żoną, gdyż zamierzał się ożenić po raz siódmy. Więc i pod tym względem wcale nieprzeciętny człowiek. Do najbardziej znanych jego oper należą „Niżiny" i „Zamarłe oczy". Te ostatnie były przed laty wystawione w Poznaniu i w Bydgoszczy.

Przestroga dla rozwożących mleko.

Woźnice, rozwożący w konwiach mleko, są tak nieostrożni, że pozostawiają na ulicy wozy z konwiami bez żadnego dozoru. Korzystają z tego naturalnie złodzieje i kradną konwie z mlekiem, ile im się tylko uda.

W ubiegłą sobotę woźnicy Szulcowi Józefowi, zatrudnionemu w firmie mleczarskiej Kock przy ulicy Pomorskiej, skradziono z woza, stojącego przed składem kolonjalnym przy ulicy Zacisze, konew z mlekiem w chwili, gdy woźnica wszedł do składu, pozostawiając wóz bez dozoru. Wypadki kradzieży konwi z mlekiem zdarzają się bardzo często. Dlatego ostrzegamy woźniców, aby się mieli na ostrożności, a przedewszystkiem nie pozostawiali wozów bez dozoru.

Ujęcie złodziei kolejowych.

Dnia 4 bm. do pociągu towarowego, zdążającego w kierunku Trzcińca, wskoczyło za mostem nakielskim pod Bydgoszczą kilku nieznanych osobników, którzy poczęli zrzucać węgiel z wagonów. Złodzieje zostali jednak spostrzeżeni przez służbę kolejową i spłoszeni.

Powiadomiona o wypadku policja tutejsza wszczęła dochodzenia, w czasie których zdołano wpaść na trop trzech sprawców, których ujęto i osadzono w areszcie.

—::—

— **Ujęto** 13 osób za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 3 osoby za kradzież i 1 za opilstwo.

Wspólne zebranie Ch. D. i N. P. R.

Omawiano potrzeby i bolączki przedmieścia Czyżkówka.

(n) W sali p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej (dawniejsza Berlińska) odbyło się dnia 5 marca wspólne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partji Robotniczej — poświęcone sprawom gospodarki komunalnej. Obywatele Czyżkówka — pp. Bronz, Zacharjasz, Seyfried i Wiśniewski przedstawili przybyłym na zebranie „ojcom miasta" bolączki i potrzeby przedmieścia, znane już z opisów na łamach „Dziennika".

Członkowie rady miejskiej pp. Faustyniak, Kurdelski i Drewka mitygowali zebranych, przedstawiając im **niewesoły stan finansów miasta Bydgoszczy.** Mniejsze roboty, jak rozszerzenie mostu na szosie Koronowskiej koło kaplicy, uporządkowanie i lepsze oświetlenie dróg, będą w tym roku wykonane. **Z budową nowej szkoły** będzie trzeba poczekać do przyszłego roku. Dopóki skarb państwa nie zwróci kasie miejskiej różnych zaległości — około 300 tysięcy złotych — i nie zapłaci należącego się Bydgoszczy udziału z Funduszu Drogowego — około 200 000 złotych — a nie odejmie gminie ciężarów, wynikających z utrzymania biura meldunkowego, o pracach inwestycyjnych w Bydgoszczy nawet marzyć nie można. Zresztą dochody kasy miejskiej tak się zmniejszyły, że nawet tegoroczny budżet trzeba było dwa razy okroić. W porównaniu z rokiem budżetowym 1929/30 nowy budżet miejski na rok 1932/33 będzie **mniejszy o 9 miljonów złotych,** to znaczy, że „schodzimy na dziady".

Groźną sytuację państwa scharakteryzował w osobnem przemówieniu red. Nowakowski, wywodząc, że potrzeby jednego przedmieścia są niczem w porównaniu z zagadnieniami ogólno-krajowemi i wszechświatowemi; **część posłów partji rządowej wyraźnie stchórzyła,** gdyż niechcąc narażać się masom — władzę ustawodawczą przelała na osobę Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastroje tego obozu w miarę zmian w konjunkturze ulegają pewnym wahaniom. „Posłuszni" mamelucy atoli nie ostoją się wobec gniewu ludu...

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej pod nadzorem policyjnym?

Bydgoszcz, 8 marca.

Do księży Fiedlera i Baranowskiego zachodził po kilka razy agent urzędu śledczego, prosząc o wyjawnienie nazwisk i adresów wszystkich członków zarządu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Ponieważ księża-patronowie zwlekali z odpowiedzią względnie odmówili jej, uzasadniając to tem, że katolickie stowarzyszenia młodzieży **nie są organizacjami politycznemi,** agent policji zwrócił się do pewnego młodzieńca, o którym się postronnie dowiedział, że wchodzi w skład zarządu S. M. P., z żądaniem wyjaśnień, **o czem się mówi na zebraniach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.** Młodzieńcowi, który się wahał, przyrzekł agent „dyskrecję"...

A niedawno w Sejmie minister Pieracki bił się w piersi, wołając pod adresem opozycji: „Nie jesteśmy państwem policyjnem!".

Zderzenie się dwóch pociągów pod Nakłem.

22 wagony towarowe rozbite. — 5 kolejarzy rannych.

Bydgoszcz, 8. 3. (PAT) Wczoraj o godzinie 17.45 na torze pod Nakłem, prowadzącym do okolicznych młynów wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Na skutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg zdążający

z Gniezna do Nakła)

wjechał na boczny tor, na którym stał pociąg przetokowy. Na zatrzymanie pociągu było zapóźno. Skutkiem zderzenia

20 wagonów naładowanych węglem uległo rozbiciu.

Z pociągu przetokowego

dwa wagony, naładowane bekonami zostały zdruzgotane.

Według niesprawdzonych informacyj, czterej funkcjonarjusze kolejowi są

ciężko ranni,

trzej lżej. Rannych przewieziono do szpitala w Bydgoszczy.

Na miejsce wypadku wyjechał pociąg ratunkowy, wiozący również komisję śledczą.

* * *

Na miejscu katastrofy.

Korespondent „Dziennika Bydgoskiego" donosi z Nakła:

W dniu 7 bm. po południu o godz. 17.45, wskutek nastawienia zwrotnicy **na boczny tor firmy Baerwald** (młyn), wjechał pociąg towarowy nr. 1689 z Gniezna na manewrujący na tym torze parowóz przetokowy.

Z obsady gnieźnieńskiej ciężko ranny hamulcowy **Fabiś Maksymiljan**, kawaler lat 28, zamieszkały w Poznań-Główna, ma doszczętnie strzaskaną lewą nogę oraz lewą rękę.

Lżej ranni są palacz **Szeląg Edward** z Gniezna oraz maszynista **Kubisz Kazimierz** i palacz **Bogdański** Antoni z Nakła, którzy w ostatnim momencie, puściwszy w ruch hamulce,

wyskoczyli z parowozu,

unikając tem niechybnej śmierci.

Rannym udzielili pierwszej pomocy miejscowi lekarze.

Ciężko rannego Fabisia, którego nadzieja utrzymania przy życiu jest słabe, opatrzono sakramentami św.

Miejsce katastrofy przedstawia istne

rumowisko strzaskanych wagonów,

z których pozostała zaledwie połowa całego pociągu.

Kto ponosi winę katastrofy, ustali komisja śledcza, która przybyła na miejsce wypadku.

Fabiś zmarł w szpitalu.

Bydgoszcz, 8. 3. W szpitalach tutejszych zdołaliśmy stwierdzić następujące dane.

W **Szpitalu Miejskim** umieszczono kolejarza, **Teodora Brockiego**, który uległ zgnieceniu klatki piersiowej, złamaniu kilku żeber i ogólnemu potłuczeniu. Stan tej ofiary katastrofy **nie jest groźny.**

Do **Szpitala Djakonisek** przywieziono bardzo ciężko rannego kolejarza **Fabisia Maksymiljana** z Poznania (Główna) oraz mniej ciężko rannego **Mikołaja Franciszka** z Gniezna, Fabiś Maksymiljan, który na skutek zderzenia

stracił nogę i rękę,

zmarł, mimo natychmiastowej operacji **jeszcze w ciągu nocy.** Mikołajowi Franciszkowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

*

Wysłany na miejsce katastrofy reporter redakcyjny nabrał przekonania, że maszynista pociągu gnieźnieńskiego **nie ponosi winy,** gdyż mógł sygnału (z powodu mostu w pobliżu) nie zauważyć.

Po zgonie ks. biskupa Bandurskiego.

Wilno. Ks. biskup Bandurski chorował przez dłuższy już czas na tzw. dusznicę serca. Jakkolwiek w ostatnich tygodniach niebezpieczeństwo minęło, to jednakże polepszenie stanu zdrowia postępowało bardzo powoli. W niedzielę wieczorem ks. biskup, udając się na spoczynek, upadł nagle na ziemię. Natychmiastowa pomoc stale dyżurującej pielęgniarki, która zastosowała zastrzyk była bezskuteczna.

*

Śp. ks. bisk. Władysław Bandurski urodził się w 1863 r. w Sokalu (Małopolska). Szkoły średnie i teologję ukończył we Lwowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w r 1887, sakrę biskupią 9 lutego 1907 r. Działalność patrjotyczną rozpoczął słynną odezwą „Brońmy opornych" **w sprawie Chełmszczyzny i Podlasia.** Czas najgorętszej pracy apostolskiej i patrjotycznej przypada na okres wielkiej wojny. Ku uczczeniu czterdziestolecia jego kapłaństwa wydano 1927 r. zbiór kazań i odezw z dni walk legjonowych pt. „Krwi ofiarnej cześć!" (Wyd. Komitet Wileński). Obecnie niedawno obchodził płomienny patrjota **25-lecie sakry biskupiej.** Z prac ks. bisk. Bandurskiego wyszczególnić należy przedewszystkiem pomnikowe dzieło w prześlicznem graficznem opracowawaniu pt. „Jadwiga, święta królowa na polskim tronie" (Bytom 1910, 3 tomy), następnie zbiór poezyj „Z niewoli do ziemi obiecanej" (Lwów 1920) i zbiorowe wydanie opowieści „Ciężka służba" (Lwów 1914), ponadto dwie broszurki: „A my o tem nic nie wiemy" (Kraków 1902) i „Czem Wyspiański dla Polski" (Lwów 1908).

Pogrzeb na koszt państwa.

Warszawa, 8. 3. (PAT) Rada ministrów uchwaliła w dniu dzisiejszym, że pogrzeb śp. ks. bisk. Bandurskiego odbędzie się na koszt państwa. W pogrzebie weźmie udział rząd. Premjer Prystor wraz z kilku ministrami udaje się w tym celu do Wilna.

Wilno, 8. 3. (PAT.) Zwłoki śp. ks. bisk. Bandurskiego spoczęły na katafalku w pałacu reprezentacyjnym, gdzie ludność miasta Wilna będzie miała możność oddania hołdu i czci zmarłemu. Przy katafalku wystawiono wojskową straż honorową. Eksportacja zwłok odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. z pałacu reprezentacyjnego do bazyliki archikatedralnej.

W czwartek dnia 10 marca o godz. 10 po nabożeństwie żałobnem zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek w podziemiach bazyliki.

Włamywacze w Wielkopolskim Składzie Kawy.

W ubiegłą niedzielę, około godziny 5 po południu, a więc w czasie, gdy panuje jeszcze ożywiony ruch na ulicach, jacyś nieznani złodzieje, włamali się przy pomocy podrobionego klucza do drzwi od strony sieni, do Wielkopolskiego Składu Kawy, przy ulicy Dworcowej 20.

Przy składzie znajduje się pokój mieszkalny kierowniczki firmy. W poszukiwaniu gotówki, złodzieje przetrząsnęli wszystkie skrytki, a nawet **łóżko kierowniczki, w którem znaleźli ukryte 290 złotych.** Pieniądze te, które były własnością firmy, złodzieje zabrali i ulotnili się. Byli to widocznie „specjaliści" od kradzieży gotówki, bo ze znajdujących się tam towarów, ani też innych przedmiotów, nie wzięli nic. Dochodzenia w toku.

—::—

— **Z wystawy robót ręcznych Kółka Włościanek w Jachcicach.** Staraniem prezeski tutejszego Kółka Włościanek p. Ziemlewiczowej odbył się w Jachcicach czterotygodniowy kurs robót ręcznych (od 1 lutego do 1 marca) pod kierownictwem instruktorki p. Jakubowskiej. Kursistki uczyły się rozmaitych robót, przeważnie haftu kaszubskiego. Na zakończenie urządzono w lokalu p. Orczykowskiego wystawę wykonanych prac oraz odegrano przedstawienie amatorskie pt. „Święta Germana" oraz odbyła się wspólna fotografja. Nazajutrz w obecności wszystkich kursistek i zaproszonych gości odbyła się wspólna kawa, która przeciągnęła się do północy. Zbyt szybko minęło kilka godzin, mile spędzonych i wszyscy rozeszli się, odnosząc miłe wrażenia. Szczere podziękowanie należy się instruktorce p. Jakubowskiej, która nie szczędziła starań dla dobra kursistek.

— **Kradzież roweru.** P. Stefanowi Tubiszowi, zamieszkałemu przy ul. Przemysłowej 11, jakiś nieznany sprawca skradł rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru w korytarzu domu przy ulicy Dolina 2. Rower jest marki „Weltrad" z nr. fabrycznym 123329 i rejestracyjnym 2286.

Wojacy w cylindrach.



Uczniowie słynnej angielskiej szkoły Eton pobierają także — jak to już jest na całym świecie — wyszkolenie wojskowe. Są to jednak eleganccy paniczkowie, którzy niechcą na czas ćwiczeń występować w mundurach, tylko w swoich cywilnych tużurkach. To też karabiny przy takim „uniformie" wyglądają dosyć pociesznie, co jednak nie przeszkadza, że Eton-boys posiadają markę doskonałych żołnierzy.

Głosy czytelników.

Najnowszy zakaz, dotyczący telefonów.

Szanowna Redakcjo! Jako stary obywatel miałem przez długi czas zawsze telefon u siebie i mimo kryzysu trzymałem go, aż do ostatnich czasów, mimo, że tak bardzo potrzebnym mi nie był. Używałem go bardzo mało, a najczęściej posługiwałem się nim tylko wtenczas, gdy mi zegar stanął i chciałem **stwierdzić dokładny czas.** Dotychczas otrzymywałem zawsze odpowiedź, ale przed kilku dniami odpowiedziano mi z poczty **„czasu się nie podaje!"..**

Uważając to jako samowolną odpowiedź, dzwonię do nadzoru i pytam o przyczynę niepodawania czasu i słyszę znowu taką odpowiedź: **„istnieje teraz zakaz podawania czasu!"..** Poirytowany udaję się do naczelnika urzędu, zapytując, czy możliwem jest, aby taki zakaz wydano i spotkałem się z potwierdzeniem, że tak jest.

Zdenerwowany obecnemi zakazami, nie przynoszącemi nikomu żadnego pożytku, a przeciwnie — szkodę, odmówiłem telefon, a jak słyszę, uczynili to również inni. Więc kto na tem więcej traci?...

Stary Bydgoszczanin.

—::—

— **Kto zgubił obrączki ślubne?** Bezrobotny Franciszek Cyganek, zamieszkały przy ul. Nakielskiej 33, znalazł wczoraj wieczorem przed pośrednictwem pracy (tuż przy kuchni ludowej) dwie obrączki ślubne. Poszkodowany zechce się zgłosić pod podanym adresem.

Z polityki społecznej.

Zamach na urlopy robotnicze.

Nikt nie może dziś zaprzeczyć smutnej **konieczności oszczędzania** we wszystkich dziedzinach. Kurczy się stopa życiowa wszystkich, niemniej i robotnika. Wyrażaliśmy jednak niejednokrotnie nieładne może, ale niemniej — bardziej nawet, niż się sądziło — uzasadnione przypuszczenie, że **pod płaszczykiem „konieczności gospodarczej" obóz różnych „baronów"** (są węglowi, cukrowi, naftowi i inni) **wykorzystując wpływy „wywalczone" w okresie wyborczym — pragnie się odegrać na robotniku i wyładować różne, starannie w ciągu lat zbierane zapasy „oburzenia" z powodu „bezczelnych uroszczeń" „czerwonego"** rzekomo **ustawodawstwa.**

Nie chcemy iść tak daleko, by przypuszczać, że są tacy, którzy uważają, że robotnika należałoby według wzorów, które historja już znała, jakiemiś **łańcuchami przykuć do taczki** czy galery. Niemniej jednak wystarczy się wmyśleć w fakt taki, że panowie, którzy sobie **na długie tygodnie za granicę własnemi samochodami wyjeżdżają,** irytować się mogą tem, że **robotnik ma w ciągu roku 8 czy 15 dni urlopu,** albo że w sobotę **o dwie godziny rychlej do domu wraca.**

Czy nie jest to **potworne?!**

A może to ograniczenie urlopów jest rzeczywiście drogą do wielkich oszczędności? Pozornie zyskuje się na tem — **nieco bezpłatnej pracy.** Czy jednak ta praca człowieka **zmęczonego i rozgoryczonego będzie miała jakąś wartość?** Czy naprawdę inicjatorzy tej ustawy łudzą się, że **zyska na tem wytwórczość?** Starczyłoby **nieco zastanowienia,** nie mówiąc już o badaniach psychotechnicznych. Co może być rzeczywistym motorem tych pragnień? Rzecz jest tem dziwniejsze, że wychodzą one od tych, którym przecież — chyba — zależeć powinno na **zmniejszeniu rozgoryczenia,** a nie na **prowokowaniu** nieobliczalnych w skutkach aktów rozpaczy lub — wytwarzania gorszego może jeszcze nastroju tępej, beznadziejnej rezygnacji.

W każdym razie pomysł redukowania urlopów w okresie, w którym się rozdziela pracę na kilka dni w tygodniu, byle **rozdzielić** ją na więcej osób — jest pomysłem, który **trudno uważać za wynik pracy zdrowego rozsądku.**

Nowy podział m. Bydgoszczy na poszczególne komisarjaty.

Do komisarjatu głównego Policji Państwowej należą następujące ulice:

Asnyka, Artyleryjska, Adolfa Kolwitza, Aleje Mickiewicza, Aleje Osolińskich, Bałtycka, Bartosza Głowackiego, Bernardyńska (od nr. 4 do 10), Batorego, Cegielniana, Chocimska, Chodkiewicza, Chopina, Cicha, Ciemna, Cieszkowskiego, Do Magazynów, Dr. Emila Warmińskiego, Dwernickiego, Dworcowa (od nr. 1—31 i od 2—48), 20 Stycznia, Farna, Fordońska (od 1 do 25 i od 2—54), Gajowa, Gdańska, Gdyńska, Generała Bema, Gimnazjalna, Hermana Frankego, Ig. Paderewskiego, Jagiellońska, Jana Kazimierza (od nr. 1—3 i 2), Jana Kasprowicza, Jastrzębia, Jatki, Jezuicka, Kaliska, Kamienna, Kilińskiego, Kołłątaja, Konarskiego, Kopernika, Kościelna, Kościuszki, Kowalska, Kozietulskiego, Krukowska, Krasińskiego, Kręta, Karłowicza, Ks. Markwarta, Ks. Misjonarzy, Ku Młynom, Leśna, Libelta, Litewska, Lubeckiego, Mała, Małachowskiego, Marcinkowskiego, Marszałka Focha (od 1—37 i od 2—26), Mennica, Moniuszki, Mostowa, Mirosławskiego, Nadbrzeżna, Nad Portem, Niedźwiedzia Niemcewicza, Nowowiejska, Ogród Kazimierza Wielkiego, Ogród Jagiełły, Osolińskich, Parkowa, Park Kochanowskiego, Pestaloziego, Petersona, Piotra Skargi, Plac Sportowy, Plac Teatralny, Plac Wolności, Płocka, Pocztowa, Północna, Podwale, Podchorążych, Polanka, Poniatowskiego, Promenada, Przyrzecze, Przy Zamczysku, Puławskiego, Reja, Reymonta, Rybi Rynek, Senatorska, Słowackiego, Stary Rynek, Staszica, Stepowa, Św. Florjana, Świętojańska, Trzeciego Maja, Urocza, Wawrzyniaka, Wesoła, Wilsona, Wyspiańskiego, Wołyńska, Wodna, Zacisze, Zamojskiego, Zaułek, Żmudzka, Żabia.

Biura komisarjatu głównego znajdują się przy ul. Jagiellońskiej.

Spis ulic Komisarjatu II-go Policji Państwowej.

(Biuro: ul. Wileńska 6).

Artura Grotgera, Bielany, Bocianowo, Barska, Chrobrego, Chełmińska, Czerska, Czarna Droga (od nr. 1—15), Długosza, Dworcowa (od nr. 41—89 i 50—108), Fredry, Garbary, Gamá, Graniczna, Hetmańska, Jackowskiego, Jasna, Kąpielowa, Kaszubska, Kącik, Kolejarska, Królowej Jadwigi, Kwiatowa, Lipowa, Langiewicza, Ludwikowo, Łokietka, Matejki, Mazowiecka, Most Królowej Jadwigi, Most Zygmunta Augusta, Na Groby (od nr. 11—17 i 10), Naruszewicza, Niecała, Obozowa, Ogrodowa, Okrężna, Piaski, Plac Kościuszki, Plac Piastowski, Podolska, Półwiejska, Pomorska, Racławicka, Rejtana, Rycerska, Saperów, Siemiradzkiego, Sienkiewicza, Smukalska, Sobieskiego, Sowińskiego, Śniadeckich, Starogardzka, Szamarzewskiego, Szczecińska, Śląska, Ślusarska, Średnia, Świecka, Unja Lubelska, Warszawska, Wileńska, Zakątek, Zamknięta, Zduny, Żółkiewskiego, Zygmunta Augusta, Zaświat i Zaścianek.

Spis ulic Komisarjatu III-go Policji Państwowej.

(Biuro: ul. Dąbrowskiego 31).

Adama Czartoryskiego, Bronikowskiego, Botaniczna, Blumwego, Chłopickiego, Ciepła, Chojnicka, Chmurna, Chwytowo, Dr. Potockiego, Dąbrowskiego, Dolina, Elbląska, Flisacka, Filarecka, Grunwaldzka, Głucha, Gołębia, Grudziądzka, Gnieźnieńska, Hoża, Inowrocławska, Inflantska, Jary, Kanałowa, Kraszewskiego, Koronowska, Krótka, Kordeckiego, Krzywa, Koszarowa, Krucza, Lubelska, Leszczyna, Łącznik, Marsz. Focha (od nr. 39—47), Młyńska, Marjacka, Mińska, Malborska, Miedza, Nowogrodzka, Nadrzeczna, Na Wzgórzu, Nakielska, Na Wzgórzu Dąbrowskiego, Nad Kanałem, Orla, Osada, Okopowa, Orawska, Przejazd, Piotrkowska, Piękna, Plac Petersona, Przemyska, Poznańska, Plac Poznański, Pijarów, Pagórek, Pawia, Różana, Seminaryjna, Stara Szkólna, Stefana Czarneckiego, Strzelecka, Stroma, Stawowa, Skwarna, Słoneczna, Szubińska, Ścieżka, Siedlecka, Św. Trójcy, Terentowskiego, Ułańska, Wyżyska, Widok, Wąwozowa, Wełniany Rynek, Wincentego Pola, Wysoka, Wrocławska, Wieżowa, Wiejska i Zielona.

Spis ulic komisarjatu IV. Policji Państwowej.

(Biuro: ul. Toruńska 54).

Bramka, Bernardyńska (od nr. 1—5 i 2), Bełzka, Biedaszkowo, Bielicka, Brzozowa, Babia Wieś, Częstochowska, Cmentarna, Chołoniewskiego, Czackiego, Długa, Dąbrowa, Daleka, Do Rakarni, Grobla, Glinki, Grodziska, Walicka, Hermana Dietza, Inoworcławska (od nr. 1—31 i 2—24), Jesionowa, Jana Kazimierza (od nr. 2—4 i 5), Ks. Skorupki, Kossaka, Kielecka, Konopna, Ku Wiatrakom, Karpacka, Kujawska, Kozmana, Konopnickiej, Leszczyńskiego, Lwowska, Lenartowicza, Łomżyńska, Łucka, Mokra, Mogiły, Marynarska, Myśliwska, Melchjora Wierzbyckiego, Nowy Rynek, Niżyny, Niegolewskiego, Nowodworska, Nowa, Ogrody, Podgórna, Plac Kościeleckich, Pod Blankami, Pohulanka, Polna, Przesmyk, Południowa, Podleśna, Rupienica, Ruska, Równa, Sokoła, Smolińska, Smętna, Sandomierska, Solna, Spokojna, Sieradzka, Sieroca, Terasy, Trybunalska, Tucholska, Toruńska, Ustronie, Ujejskiego, Ugory, Wały Jagiellońskie, Wązka, Wiatrakowa, Wyżyny, Żupy, Ziemska, Zbożowy Rynek i Żuławy.

Spis ulic posterunku Policji Państwowej Bydgoszcz - miasto.

Boczna, Budowlana, Fordońska (od nr. 41—133 i 56—130), Fabryczna, Harcerska, Hutnicza, Inwalidów, Kapliczna, Kamienna, Kijowska, Łęczycka, Łowicka, Objazdowa, Prosta, Pańska, Powstańców Wlkp., Przemysłowa, Sporna, Sadowa, Suczyńska, Smoleńska, Szajnochy, Toruńska (od nr. 155—159 i 302—312), Włościańska, Witebska, Wiślana, Weteranów Wyścigowa i Zawiśle.

Co Naczelny Komitet do spraw bezrobocia dał poszczególnym województwom.

Naczelny Komitet do spraw bezrobocia rozesłał bardzo obszerne sprawozdanie z działalności Komitetu w okresie od 5. IX. do 31. XII. 1931 r. Ze sprawozdania tego wyjmujemy zestawienie zasiłków, wysłanych przez Komitet Naczelny do poszczególnych komitetów wojewódzkich.

Województwo	Gotówka	Cukier	Ziemniaki	Węgiel
	zł.	wartość w zł.		
Białostockie	150.000,—	33.216,50	28.662,—	10.368,25
Kieleckie	450.000,—	59.468,25	135.885,—	74.125,25
Krakowskie	20.084,32	23.573,—	36.102,—	16.253,39
Lubelskie	25 078,50	13.929.50	23.214,—	25.843,25
Lwowskie	250.052,16	31.073,50	64.350,—	55.245,75
Łódzkie	450.000,—	49.239,—	87.474,—	95.171,25
Nowogródzkie	5.040,—	2.678,75	4.863,—	—
Poleskie	15.101,80	6.429,—	6.468,—	—
Pomorskie	50.000,—	30.002,—	27.378,—	54.162,50
Poznańskie	300.126,07	61.611.25	36 990,—	117.764,75
Stanisławowskie	50.000,—	17.679,75	9.198,—	—
Śląskie	500.000,—	147.867,—	74.535,—	20.114,71
Tarnopolskie	20.000,—	5.893,25	12 708,—	—
Warszawskie	150.571,21	34.288,—	59 289,—	63.292,75
M. st. Warszawa	77.540,—	24.644,50	27.831,—	47.353,50
Wileńskie	35.058,85	8.036 25	14.790,—	—
Wołyńskie	20.008,58	8.572,—	10.272,—	464,25

Tow. Powstańców i Wojaków okr. bydgoskiego.

Roczny zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego Zw. Tow. Powstańców i Wojaków w Poznaniu odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę, 13 marca br. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13. Początek punktualnie o godzinie 13. Każde towarzystwo powinno być reprezentowane.

Zarząd okręgu XXIII.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały podwójny program pt. **„Radża i jego bogini“** wielki film wschodni o niebywałej wystawie oraz **„12 djamentów“.**

KRISTAL. Dziś **„Kongres tańczy“.** Wszystko w tym pięknym dźwiękowcu raduje oczy i uszy. Najlepsze lekarstwo na smutek dzisiejszych dni, zwłaszcza, że główne role grają: prześliczna i zgrabna Liljana Harvey i wytworny, zdobywczy Henri Garot.

MARYSIEŃKA wyświetla wspaniałe, a w gruncie okropne w swej grozie bitwy na szczytach gór frontu austrjacko-włoskiego p. t. **„Góry w płomieniach“.** Wielki ten dźwiękowiec zajmuje widza od początku do ostatniej sceny, śledzi z napiętą uwagą potyczki i marsz alpinistów przez szczyty i przełęcze. Nadprogram: **„Smocza jama“.**

NOWOŚCI. Wczoraj ukazał się następny szlagier dźwiękowy produkcji europejskiej, o zupełnie odrębnej realizacji i zręcznie skonstruowanym scenarjuszu p. t. **„Spóźniony romans“** (Zatracony przylądek). Niebywale emocjonująca akcja wzrusza do głębi. Akcja rozgrywa się częściowo na wyspie Hawajskiej i w latarni morskiej. Dziś, 8 bm. nieodwołalnie poraz ostatni o godz. 5 po poł. po cenach zniżonych film polski pt. **„Cham“.**

REWJA wyświetla poraz ostatni program z 3 przebojowych części: Na ekranie: 1. Potężny dramat erotycznych w 10 aktach, odsłaniający tajemnicę mordu w noc Sylwestrową p. t.: **„Dama w czarnem dominie“.** W rolach gł. Anita Stewart, Huntley Gordon, Gaston Glass. 2. Arcydzieło filmowe p. t. **„Dziewczęta z baletu“.** W gł. roli Dina Gralla. Nadzwyczajna gra, akcja i przepych. Na scenie: Rewja pt. **„Fenomenalny tancerz“.** Oryginalny kozak „Alosza“ w oryginalnych tańcach kozackich.

Z ruchu towarzystw.

O. P. N. i sekcja bokserska Sokoła I. Co wtorek i piątek od godz. 19 ćwiczenia w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. W środę od godz. 20 w sali gimn. 62 pp.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie plenarne w środę, 9 bm. o godz. 20 w sekretarjacie przy ul. Sienkiewicza 39 I p.

Tow. Pomocników Cukierniczych. Walne zebranie w środę, 9 bm. o godz. 20 w lokalu p. Müllera na Okolu.

Bydgoski Chór Męski. Dziś, 8 bm. o g. 20 zebranie plenarne w lokalu ćwiczeń. Uprasza się o liczny udział.

K. S. „Astorja“ sekcja bokserska. Dziś od godz. 19—21 w sali gimn. państw. gimn. klas. (ul. Krasińskiego 7) ćwiczenia gimnastyczne i trening bokserski. Ze względu na mający się odbyć w nadchodzącą niedzielę mecz bokserski uprasza się wszystkich o punktualne przybycie. Nowych członków do sekcji bokserskiej przyjmuje na miejscu kierownik.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy. Pan Dąbrowski, członek konferencji naszej, prosi uprzejmie o udział członków w pogrzebie żony jego Heleny w dniu 10 bm. o godz. 16,30 z domu żałoby, ul. Lubelska 1.

XXI. okręg Związku Kół Śpiewaczych. Generalna próba wszystkich kół, biorących udział w koncercie w dniu 13 bm., odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej. Tamże pp. prezesom wydawać się będzie bilety dla członków czynnych.

K. S. „Promień“ przy Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Dziś, 8 bm. o godz. 19 zebranie plenarne w lokalu p. Mittelstaedta. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członkiń i członków konieczna. Sympatycy klubu oraz goście mile widziani.

Sodalicja Marjańska Panien. Walne zebranie w czwartek, 10 bm. o godz. 18.30 w salce Zakładu św. Florjana.

Tow. Uczniów Kupieckich. Przypominamy rekolekcje w kościele św. Trójcy, rozpoczynające się w dniu 13 bm. o godz. 19 i prosimy o liczny udział członków.

Sokół III. Zebranie plenarne dziś, 8 bm. o godz. 19.30 w sali hotelu Lengning, ul. Długa.

Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Bydgoszcz. Zebranie plenarne dziś 8 bm. o godz. 19,30 w Strzelnicy, ul. Toruńska. Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Pogrzeb śp. Heleny Dąbrowskiej, członkini Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy, odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 4,30 z domu żałoby przy ul. Lubelskiej nr. 1. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego à Paulo parafji św. Trójcy. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 5,30 po poł. w Domu Katolickim na Wilczaku.

„Szopen“. Lekcja w środę nie odbędzie się. Chór ćwiczy w czwartek o godz. 8 w kościele garnizonowym. Następna lekcja w piątek o godzinie 19,30 u p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne 8 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Interesujący wykład dr. Wróblewskiego pt. „Higjena“. Uprasza się członków i gości o liczny udział.

K. K. „Polonja“ - oddział piłki nożnej. W czwartek, 10 bm. o godz. 19,30 schadzka w sekretarjacie. — Zebranie zarządu w środę, 9 bm. o godz. 19,30.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Dziś, 8 bm. o godz. 20 lekcja w Domu Czeladzi. Obecność wszystkich pożądana.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Wincentego a Paulo. Zebranie miesięczne w niedzielę, 13 bm. po gorzkich żalach w sali przy kościele. Referat wygłosi p. prof. Bałachowski. — Zebranie zarządu w czwatrek, 10 bm. o godz. 18.

O. P. N. Sokół V. Zebranie plenarne w środę, 9 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Małeckiego, 4. śluza. — Zebranie zarządu O. P. N. dziś o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę, 9 bm. o godz. 19.30. Wykład p. red. Nowakowskiego.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Walne zebranie w środę, 9 bm. o godzinie 17 w sali p. Mellera, Pl. Piastowski. Na porządku obrad wybór nowego zarządu. Udział wszystkich pań konieczny. Goście mile widziani.

„Harmonja“. Dziś, 8 bm. o godz. 19 zebranie zarządu. O godz. 20 zebranie miesięczne. Po zebraniu lekcja śpiewu.

Klub wioślarski „Gryf“. Zebranie plenarne dnia 10 bm. o godz. 20 w sali hotelu Lengning przy ul. Długiej. Ciekawy i interesujący referat na temat: „Bitwa pod Skagerakiem“ (osobiste wspomniena) wygłosi p. Tyborski. O liczny udział prosi zarząd.

Chór nauczycielski. Lekcja śpiewu dla całego chóru dziś o godz. 20.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Związku Czeladzi Rzeźnickiej Chrz. Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 19 w sali p. Mellera, Plac Piastowski. O jak najliczniejszy udział w zebraniu uprasza zarząd.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 marca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 38¼ % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 68 % P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 12,25— P.
Bank Polski I em. 00—86 P.

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 8 marca za:

dolary amerykańskie	8,87—8,86
funty szterlingów	31,24
franki szwajcarskie	171,62
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,07
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	46,02

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 3. 1932 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	23,00— 23,50
Pszenica	00,00— 24,00
Jęczmień przemiałowy	20,00— 21,00
Jęczmień browarowy	23 75— 24,75
Owies nowy	20.25— 20,75
Mąka żytnia 65% wł. worki	35,50— 36.50
Mąka pszenna 65% wł. worki	36,50— 38,50
Otręby żytnie	14,50— 15,00
Otręby pszenne	13,75— 14 75
Otręby pszenne (grube)	14,75— 15,75
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	30,00— 36,00
Wyka latowa	22.00— 24,00
Peluszka	23,00— 25,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	30,00— 34,00
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	16,00— 17,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 8 marca 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	093,00	095,00
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00	100,00
5-proc. poż. konw.	000,00	039,00
4% poż. prem. dol.	047,00	047,25
7-proc. poż. stabil.	059,50	058 00
10-proc. poż. kol.	000,00	103,00

Akcje w złotych

Bank Polski	085,00—087,00
Ostrowieckie	000,00—039,50

Tendencja niejednolita.

Pojutrze rozpoczyna się ciągnienie 5-tej klasy 24-tej Loterji rozpoczyna się karnawał miljonów [Państwowej każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w ręku do zawodów o miljony.

Dnia 10-go marca br. rozpoczyna się bogate ciągnienie 5-tej klasy 24-tej Loterji Państwowej, w której wygrane sięgają do 25.000.000 złotych. Co drugi numer wygrać musi. Cena ¼ losu tylko 50 złotych. Pojutrze zatem w każdym domu, w każdem mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszczęśliwszej kolekturze

„Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1

gdyż tylko tam szczęście obrało sobie swoje siedlisko. (4458

Japończycy ściągają posiłki

Pod Szanghajem spokój przed burzą!?

Moskwa, 7. 3. (PAT) Wojska japońskie w rejonie Szanghaju **posuwając się za ustępującą armją chińską, zajęły Si-Nan-Du i podeszły pod An-Tin.**

Do Szanghaju przybyły nowe posiłki japońskie **w sile 5.000 żołnierzy.** W drodze ma znajdować się **brygada wojsk, transportowana z Mandżurji.** Techniczne oddziały japońskie **reparują drogi i mosty celem umożliwienia przetransportowania tanków i samochodów na linję frontu.**

Szanghaj, 7. 3. (PAT) Samoloty japońskie, które udały się w górę rzeki Jang-Tse **wylądowały w odległości 35 mil od Szanghaju, przywożąc tam oddziały wojsk japońskich,** które zajęły pozycję na północ od stanowisk zajętych przez Chińczyków.

Paryż, 7. 3. (PAT) Agencja Indo-Pacific donosi, że aczkolwiek na froncie panuje cisza, to **Chińczycy odczuwają pewien niepokój z powodu ruchu wojsk japońskich wzdłuż rzeki Niebieskiej** (Jang-Tse).

Szanghaj, 7. 3. (PAT) Sytuacja pozostaje ciągle niewyjaśnioną. **Wojska japońskie przybywają w dalszym ciągu.** Część wojsk chińskich, ciągnie od Kiang-Si ku Szanghajowi.

Ludność chińska napada bardzo często na obywateli japońskich. Zdarzyło się już kilka wypadków śmiertelnych poranień. Japońskie władze morskie oświadczają, że jeżeli sytuacja nie ulegnie zmianie, **będą zmuszone zastosować ostre środki celem zabezpieczenia życia swych obywateli japońskich.**

Tokio, 7. 3. (PAT) W Woosung wylądowała dywizja japońska **w sile 14.000 ludzi.**

Kłopoty finansowe Japonji.

Londyn, 7. 3. (PAT.) Z Tokio nadchodzą wiadomości o trudnościach pięciu banków japońskich, których łączne depozyty **wynoszą 30 miljonów jen** (jen = ½ dolara). Bank japoński, pragnąc przyjść z pomocą tym bankom oraz obawiając się, że dalsze siedem banków ogłosi niewypłacalność, **postanowił wyasygnować 100.000 jen jako kapitał pomocy finansowej dla zagrożonych banków.**

Rewolucja w Lao-Jan.

Moskwa, 7. 3. (PAT) Korespondenci sowieccy podają ze źródeł japońskich, że w nowej stolicy chińskiej **Lao-Jan** miał być dokonany **przewrót na korzyść marsz. Czang-Kai-Szeka.** Stronnicy Czang-Kai-Szeka aresztowali jakoby chrześcijańskiego gen. Fenga.

Kra uniosła sto rybaków estońskich

Tallin, 7. 3. (PAT) Wskutek burzy na morzu **olbrzymich rozmiarów kra uniosła około 100 rybaków.**

Poszukiwania, prowadzone przez kilka dni, doprowadziły do odnalezienia rybaków już przy brzegach estońskich. Ofiar w ludziach nie było.

Spokój w Finlandji.

Helsingfors, 7. 3. (PAT) Ruch lappowców został najzupełniej zlikwidowany. Uczestnikom rewolty pozwolono udać się do ich miejsc zamieszkania. Sześciu przywódców odstawiono do Helsingforsu i umieszczono w areszcie.

Z sali sądowej.

Za zabójstwo.

Na wokandzie tutejszego sądu okręgowego znalazła się sprawa 31-letniego Franciszka Wencla, polowego w majątku Czechosławice, powiatu wągrowieckiego, oskarżonego o to, że 6 lipca ub. roku bez zastanowienia zabił człowieka, strzelając do niego z rewolweru.

Oskarżony, pilnując krytycznego dnia w godzinach popołudniowych pola, zauważył w grochu o 300 m. od siebie jakiegoś mężczyznę i dwie kobiety, rwących strączki. Gdy zbliżył się do nich na odległość 50 metrów, krzyknął „stójcie". Kobiety przystanęły, a mężczyzna począł uciekać, kryjąc się poza przydrożne drzewa i krzaki. W obawie, aby nie paść ofiarą jakiejś zasadzki, dobył rewolwer i oddał strzał na postrach w kierunku uciekającego, nie przypuszczając nawet, że o 150 metrów, o jakie uciekający był oddalony, **strzał będzie celnym.**

Po strzale uciekający znikł między drzewami, a Wencel, nie troszcząc się już o niego, podszedł do kobiet, chcąc je doprowadzić do urzędu, jednak na usilne ich prośby zwolnił je, zapisując tylko nazwiska kobiet i owego mężczyzny, którego podały jako 30-letniego Fr. Jankowskiego, poczem kobiety oddaliły się, a Wencel pozostał jeszcze na miejscu.

Gdy uszły około 200 metrów, Wencel posłyszał ich krzyk i nawoływania, aby się do nich zbliżył. Podszedł więc ku nim i ujrzał pod drzewem leżącego już bez życia człowieka, którym był śp. Franciszek Jankowski, ugodzony kulą Wencla.

Wencel, nie dowierzając własnym oczom, wpadł w rozpacz i pozostawiwszy kobiety przy zwłokach, powiadomił o wypadku władze.

Według orzeczenia biegłego lekarza dr. Gaszyńskiego, kula ugodziła z tyłu w płuca, naruszając serce, skutkiem czego musiała nastąpić śmierć.

Według znawców, śmierć śp. Franciszka Jankowskiego była zbiegiem nieszczęśliwego wypadku, gdyż strzał był celny. Strzał rewolwerowy z odległości 50 nawet metrów nie może być celnym.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, wymierzył oskarżonemu **6 miesięcy więzienia, zawieszając mu tę karę na przeciąg trzech lat.**

W umotywowaniu wyroku sąd zaznaczył, że nie byłoby doszło do nieszczęścia, gdyby oskarżony strzelał w górę, albo w bok, a nie w kierunku śp. Jankowskiego.

Za ciężkie kradzieże.

Bydgoszcz często nawiedzaną bywa przez różnych „błądnych rycerzy wytrycha", którzy przybywają tutaj szukać szczęścia. Do takich właśnie należy 22-letni Lopold Szydłowski, rodem z powiatu tarnopolskiego, który zamieszkał w Bydgoszczy bez policyjnego zameldowania, czyniąc występami swemi konkurencję tutejszym złodziejom.

Miał jednak pecha; włamawszy się bowiem w grudniu ub. roku zapomocą wytrycha do mieszkania p. Piotra Nowaka w Bydgoszczy, gdzie skradł walizkę, dwie pary butów i trzy ubrania, został ujęty i osadzony pod kluczem.

Za tę sprawkę odpowiadał przed tutejszym sądem okręgowym, który wymierzył mu **18 miesięcy ciężkiego więzienia.**

*

Przed tym samym sądem okręgowym odpowiadał drugi ptaszek, 21-letni Ignacy Schmidt, mieszkaniec Gołańczy, który wspólnie z drugim niewykrytym dotąd sprawcą włamał się za pomocą rozerwania kłódek do śpichrza p. Alberta Beyera w Grabowie, powiatu wągrowieckiego, gdzie skradł 30 centnarów żyta, wartości 310 złotych.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał oskarżonego winnym ciężkiej kradzieży i wymierzył mu za to karę **jednego roku ciężkiego więzienia.**

—::—

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ p. Stefan Meliński, zamieszkały przy ul. Dwernickiego 12, który przechodząc ulicą, został tak fatalnie uderzony przez nadjeżdżający tramwaj, że padając na bruk, odniósł poważną ranę na prawej skroni i doznał wstrząsu mózgu. Odwieziono go do szpitala miejskiego.

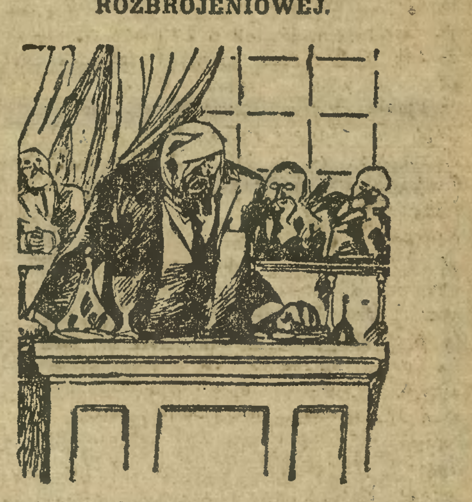
Stan pogody.

Nocą i rankiem pogoda pochmurna i mglista, miejscami drobne opady, w godzinach popołudniowych przejaśnienia. Odwilż. Słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

W Bydgoszczy pada bez przerwy śnieg.

HUMOR i SATYRA.

PROLOG DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.



— A przedewszystkiem, moi panowie, należy rozbroić żony.

KTO SIĘ RAZ SPARZYŁ...

— Prosi pan o pożyczenie 1.000 zł? Dobrze, niech pan podpisze weksel.

— Ależ wykluczono. Już raz podpisałem weksel, a potem musiałem go zapłacić.

NIESTETY.



— Kryzys światowy da się usunąć jedynie przez skreślenie wszystkich długów.

— Naturalnie, tylko niestety moi krawiec nie chce tego uznać.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Baczność (2841 młynarze. Wylewam łuszczarki, nadkładam kamienie sztuczne, przerabiam kamienie francuskie w większej ilości starych lub z własnego materjału. Falender. Suchary-Nakło

POSADY WOLNE

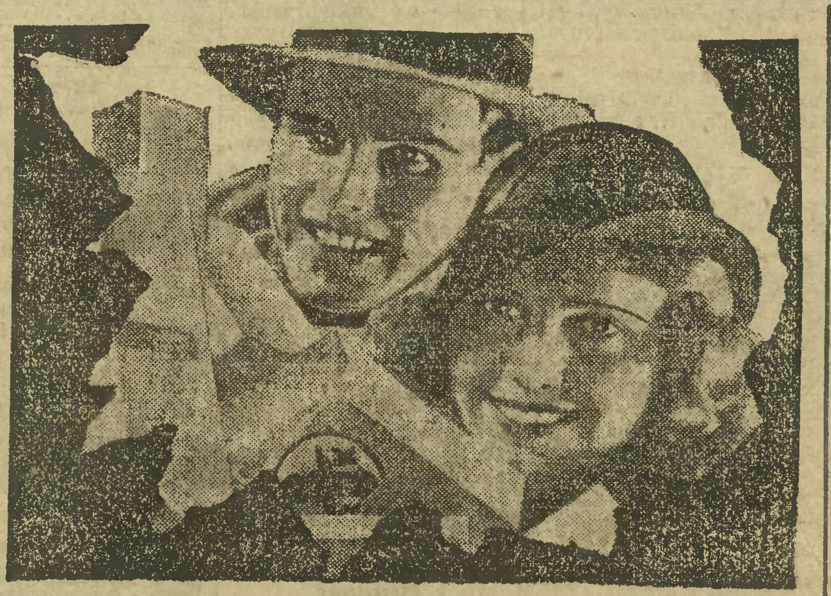
Dam posadę ekspedjenta za złożeniem 1000 zł kaucji, pensja 100 zł miesięcznie. Zgłoszenia pod „Pomocnik" do Dz. Bydg. (4431

Panna inteligentna do dzieci w wieku 2 i 3 lata od 1-go kwietnia potrzebna, oraz starsza uczciwa dziewczyna umiejącą dobrze gotować, zaprawiać, prasować, u obu wymagane świadectwa wieloletnie. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „777". (4442

Uwaga! Panie wszystkich zawodów bez posady w wieku ponad lat 25 (również mężatki) znajdą stałe i dobrze płatne zajęcie w Śląskim Domu Sanitarnym Hygeja. Bliższych informacyj udziela inspektor Filipiak, od 9—12 i 3—5 w dniu 8 i 9 bm. Bernardyńska 1, I p. biuro. (4419

Śmiejemy się

z tych wszystkich, którzy nie doceniają reklamy ogłoszeniowej w gazetach. Właśnie w „Dzienniku Bydgoskim" na skutek umieszczonej tam reklamy poczyniliśmy korzystne zakupy w odnośnej firmie i dlatego polecamy tylko te firmy, które się ogłaszają.



Dziewczyna (4433 do kuchni, która zna prace restauracyjne, potrzebna od 15. 3. do restauracji Artura Grottgera 1.

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba 35 lat, uczciwa i sumienna, posiadająca długoletnie dobre świadectwa, szuka posady samodzielnej gospodyni. Of. proszę pod „O. D. S." do Dzien. Bydg. (4391

Osoba inteligentna, sympatyczna zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Oferty Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Skromne wymagania". 4444

Cukiernik 4 lata praktyki poszukuje posady, pensja miesięczna 80 zł. Of. proszę filja Dz. Bydg. „C. 4". (2765

Poszukuję praktyki ucznia rzeźnickiego, syn uczciwych rodziców, lat 18. Adres proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Bg. 5". 2828

SPRZEDAŻE

Restauracja pełnym biegu z mieszkaniem do oddania. Oferty pod „M. K. 15" Dziennik Bydgoski. (4430

Kuchnie do wyboru, komplet 90 zł Trzeciego Maja 6, stolarnia. (4422

Śrutownik (4450 tanio sprzedam. L. Strehlau, Fordon, Świecka 6.

Sprzedam dom w śródmieściu Bydgoszczy, cena 45.000 lub zamienię na większy z dopłatą do 25.000 zł możliwie z składem. Oferty „N. W." filja Dzien. (2846

Drzewo (4410 olszowe dla rzeźników i pantoflarzy tanio na sprzedaż. Ewald Jeske, Bydgoszcz, Grunwaldzka 59.

Czosnek świeży, zdrowy towar 5 kg 10 zł. T. Tomaszewski, Toruń, ulica Chełmińska nr. 10. 4545

Bufet kredens okazyjnie sprzedam, Malborska 4. (4434

Aparat (4452 fotograficzny „Leic'a" z dwoma wymiennemi objektywami („Elmar" 1 : 3,5 i teleobjektyw) z kasetami, celownikiem, odległościomierzem, futerałem i t. d. bardzo korzystnie za gotówkę sprzedam. Gdzie? wskaże Dziennik Bydg.

KUPNA

Kupię domek lub willkę z ogrodem lub ziemią od 1—12 mórg, przy Bydgoszczy nad wodą, płacę gotówką. Oferty Dzien. Bydg. „D. 180". 44

Kupię dom lub gospodarstwo wpłacę 7.000. Oferty do agentury Dz. Bydg. Tczew pod „Korzystnie". (4421

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pokoje kuchnia zaraz, przy ul. Szopena. Wiad. Ścieżka 1, gospodarz. (4447

Mieszkanie 2—3 pokoi wolnych Matejki 4. (2853

Poszukuję jedno lub dwu pokojowego mieszkania z kuchnią, za czynszem miesięcznym, wprost od gospodarza, możliwie w pobliżu Szkoły Podchorążych. Oferty pod „Słoneczny" filja Dzien. (2836

RÓŻNE

Marszantka która pracowała w fa. Modes Okoniewska, przyjmuje w dom prace oraz abażury. Kowalska, Gdańska 156. 2837

Kto wypożyczy maszynę do pisania za wynagr. dzieniem, na parę tygodni. Zgłoszenia skierować Wiatrowska, maj. Reptowo, poczta Ostromecko. (2838

Urządzimy powiat we składnice mydeł etc. do obsługi konsumentów. Egzystencja dla posiadających kilkaset zł. tylko uczciwym i pracowitym. Zgłosz. po Dzien. „Nr. 777". (4438

Samotny (4443 kupiec przemysłowiec poszukuje wspólniczki do interesu z kilkoma tysiącami zł. Małżeństwo niewykluczone. Of. możliwie z fotografją Dzien. Bydg. Grudziądz, „Samotny".

†

W poniedziałek, dnia 7-go bm. o godz. 7,15 rano, zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, siostra i szwagierka ś. p.

z Beczkiewiczów

Helena Dąbrowska

w 38 roku życia, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Kruszwica, Wolsztyn, Kluczborek, Poznań, Gostyń, w marcu 1932.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10-go b. m. o godz. 4½ po poł. z domu żałoby ulica Lubelska 1 na nowy cmentarz farny. Msza św. żałobna w piątek o 7.15 w kościele św. Trójcy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (4421

†

W poniedziałek, dnia 7 marca 1932 roku o godzinie 2-giej zmarła opatrzona Olejami św., moja najukochańsza żona ś. p.

z Kaczmarowskich

Bronisława Stępowska

żona mistrza piekarskiego

w 47 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Dąbrowskiego 5, odbędzie się w czwartek o godzinie 4-tej po południu do kościoła parafjalnego Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie. Msza św. nazajutrz o godz. 8-mej, poczem złożenie zwłok do grobu. (4408

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Przetarg

przymusowy. Dnia 9. bm. o godz. 14-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37, za natychmiastową zapłatą: kompletne urządzenie kawiarni i cukierni, jak stoły, krzesła, taboreciki, kontuar, pianino, kanapy itp. Kucharz, komornik sądowy. 4455

Uchwała. W sprawie zapobiegnięcia upadłości f-my Carl Radke i Ska, handel drzewa, artykuły budowlane i opałowe, Inowrocław, ul. Św. Ducha 96, wyznacza się celem rozpoznania wniosku o odroczenie wypłat termin na dzień **17 marca 1932 r., o godz. 10 przed poł.** (pokój 31) Celem udzielenia Sądowi wyjaśnień mogą przybyć na termin wierzyciele. (4457

Inowrocław, dnia 29 lutego 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Ogłoszenie o licytacji.

W środę 9 marca o godz. 10 rano przy ulicy Podgórnej 26, sprzedane zostaną następujące przedmioty: 12 stołów dębowych w surowym stanie, 6 okrąg. stołów dęb. rozciąg. w surowym stanie, 2 kompletne sypialnie brzozowe, 2 kompl. męskie gabinety. O godz. 10 rano przy ul. Malborskiej 8, urządzenie składowe, 100 kawał. mydła, 100 pudełek proszku do prania, 100 paczek kawy ludowej. O godz. 13 po połud. przy ul. Staro Szkolnej 17, wóz rzeźnicki parokonny, 1 koń z zaprzęgiem. **II Urząd Skarbowy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 bm. o godz. 1-ej sprzedam na składnicy firmy **Rawa ul. Śniadeckich 37** za natychmiastową zapłatą: (4456

5 szaf do akt, 3 stoły biurowe, biurko, bibljotekę i biurko, kilka krzeseł, fotel, 3 stoliki pod maszynę do pisania, maszynkę do liczenia „Brunświga“, maszynkę do dziurkowania, wiertarkę stojącą, 7 tuź. pił trakowych, 5 blach sitowych mosiężnych, 10 mtr. siatki mosiężnej, ca. 147 kg. wałków mosiężnych, 3 beczki oliwy cylindrowej, pozatem przy ul. Dworcowej 66 st. ur. urządzenie składu nadające się do przyborów techniczno młynarsk. **Kucharz,** kom. sąd.

Urządzenia do chłodzenia i wyrobu lodu

Systemu Atlas, Kopenhaga

Automaty chłodnicze Glacia

Wyrób Krajowy — Bez utrudień przywozowych



Własne biura w Polsce
Gdynia tel. 17-47
Katowice tel. 47-49
Kraków tel. 130-49
Łódź tel. 144-83
Lwów tel. 48-88
Poznań tel. 77-85
Warszawa tel. 699-18
Przedstawicielstwa
Wilno tel. 8-84
Lublin tel. 9-62

STOCZNIA GDAŃSKA

Adr. telegr.: Stocznia Gdańsk Tel. 23441

3435

PIANINA pierwszorzędnej jakości poleca po cenach bardzo zniżonych **B. SOMMERFELD** FABRYKA PIANIN **BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2** Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4. Proszę zażądać prospekty! (22339

Skład kolonjalny z **restauracją** połączony z mieszkaniem w bardzo dobrem położeniu do wydzierżawienia od 1 maja br. **Kujawski Kcynia** (2825 **ul. Sądowa nr. 5.**

Szalówki, bale, deski podłogowe zupełnie suchy towar oddadzą bardzo korzystnie **Bracia Schlieper** **ul. Gdańska nr. 140.** Telefon 306 i 361. 371

Sprzedaż przymusowa.

W środę, tj. dnia 9. III. br. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej o godz. 10 **aparat do kapslowania, 2 kołdry i 6 kombinacji dziecięcych, 3 opony używane,** o godz. 11 przy ul. Jagiellońskiej 7 **gabinet męski i pokój jadalny,** o godz. 12 przy ul. Marsz. Focha 40 **cyrkularki, wiertarki, szlifierki, tokarki, heblarki, wagi i sztance,** o godz. 13 przy ul. Bocianowo 25 **kasę ogniotrwałą, urządzenie mydlarni, większą ilość opakowań do mydła i butelek do wody kolońskiej.** (4454

I. Urząd Skarbowy.

Pianino

dobre zagraniczne sprzedam. Śląska 5, m. 2. (1560

W podróży w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać **Dziennik Bydgoski.**

POLECENIA

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Reperacje. Hurt. (4365

Odwołania

od podatków, specjalnie lokalowego należycie uzasadnione i tanio. Długa 25 m. 3, od 5—7 wiecz. (4241

Książkę (408

jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46, Złoty 50 przesyłać przez P.K.O. 1825

Grzyby

prawdziwki, borowiki litewskie gatunek Ia 9, IIa 6,50 zł kilogram, wysyła Karpiński, Kluszczany wileńskie. (3965

SPRZEDAŻE

Zamienię

gospodarstwo 60 mórg rentowe, blisko stacji, ziemia buraczana, budynki I kl. inwentarze kompletne na dom w Bydgoszczy Cena sprzedaży 30 tys. zł. dopłacę gotówką do 10 tys zł. Oferty filja pod „Dopłacę“. (2835

Piętrowy

centrum, dochód 8.200, cena 40.000 i amortyzacyjna pożyczka 20.000. — Piętrowy, dochód 6.900, cena 38.000. Wiele innych. Biuro „Emeryt“, Marsz. Focha 10. (4420

Dom

piętrowy cały wolny, wygody, centrum sprzedam. Informacje Pralnia „Walerja“, Gdańska 68. (2826

Dom

piekarnia pełnym biegu sprzedam, wypiek tygodniowy 46 centnarów mąki, cena 23.000. wpłaty 12 tys. Jastrzembski, Toruń, Warszawska 10. (4449

Trzypiętrowy (2847

dom 6.000 dochód, cena 38.000 wpłata 20.000. Sokołowski, Śniadeckich 52.

Pianino

czarne, marki zagranicznej z powodu wyjazdu sprzedam niedrogo. Cieszkowskiego 9, m. 8. (2810

Place

budowlane położone przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej sprzedaję za dogodną spłatą. Fr. Peterson, cegielnia, tel. 87. (2716

Traktor

do orki-młócki okazyjnie sprzedam. Oferty „3 000“ filja. (2827

Obraz

Rembrandta na sprzedaż Zgł. w restauracji, Wałdowo, poczta Pruszcz stacja kolejowa Pruszcz Pomorski. (4407

Jadalki

męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (4415

Tapczany

otomany, kanapy, leżanki, garnitury klubowe tanio. Tapicernia Marszałka Focha nr. 32. (2817

Sypialnia

franc. modna, kość słoniowa, bardzo tanio na sprzedaż. Gdańska 64, parter, m. 2. (2814

Sypialka

nowoczesna dębowa 500 zł. Trzeciego Maja 6, stolarnia. (4423

Wózek

dziecięcy dobrze utrzymany sprzedam. Plac Piastowski 13. (4411

Wózek

dziecięcy sprzedam. Bocianowo 43, m. 5. (4412

Jadalka

tanio na sprzedaż. Chocimska 16, m. 4. (2854

Urządzenie

restauracyjne, nawet częściowo sprzedam. Jagiellońska 7. (2861

Bufet

kredens okazyjnie sprzedam. Warszawska 23 pracownia obuwia. (4436

Kuchnia (4433

jadalka tanio. Fredry 2.

KUPNA

Domek

kupię z ogrodem przy wpłacie 4—5 000 zł. Of. „T. T.“ filja Dzien. (2820

LEKCJE

Nauczycielce

(nauczycielowi) oddam frontowy pokój z wygodami wzamian korepetycji uczniom czwartej gimnazjalnej Śniadeckich 24 m. 2. 5—6 po poł. (2834

Udzielam

lekcji łaciny pojedyńczo i w kompletach. Prof. Sadkiewicz, Artura Grottgera 9. (2849

POSADY WOLNE

Potrzebny (2855

podróżujący z kaucją do sprzedaży samochodowej z branży cukierniczej. Of. do filji Dzien. pod „1000“.

Czeladnik

szewcki na szytą robotę. Hawryluk, Warmińskiego 10. (2858

Emalit

poszukuje inteligentnych agentek-agentów, zarobek pewny. Dworcowa 3, m. 3, 10—14. (2844

Czeladnik

rzeźnicki może się zgłosić. Wł. Semrau, rzeźnictwo koni, Świętojańska 6. (4437

Pomocnik

fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. Grunwaldzka 123. (4424

Cholewkarz

potrzebny. Warszawska 1 Balcerkiewicz. (2851

Dobre

podręczne na płaszcze damskie mogą się zgłosić. Kościelna 4, I prawo. (4417

Potrzebny (4441

włodarz na 400 mórg do samodzielnego prowadzenia z kaucją 1500—2000 zł. Zgłoszenia do Księgarni J. B. Lange, Gniezno.

Potrzebna

zaraz dzielna ekspedjentka do składu rzeźnickiego, kilkuletnią praktyką. Zgł. dołączeniem świadectw i fotogr. uprasza Ernest Drew, Puck (Pom.) Tel. 24. (4451

Poszukuję (4416

uczennicy lub panienki, ktoraby chciała się przyuczyć. Of. pod „Obuwie“.

Ucznia

handlowego przyjmę. Inżynier Kluck, Pomorska nr. 42. (2823

Panienka

zgłaszająca się z Pomorskiej może przyjść. Bigosińska, Gdańska 51. (2856

Panny

do dzieci około 20 lat, zdrowej, uczciwej, spokojnej z praktyką poszukuję do 2 chłopczyków 1 i 5 lat, oraz do wszelkich lekkich prac domowych od 1-go kwietnia. Świadectwa z 3 ostatnich miejsc, fotografję i warunki przesłać pod „Nr. 130“ do Dzien. Bydg. (4083

Służąca

do dwojga osób, pobremi świadectwami potrzebna. Gdańska 81, 5. (2824

Służąca

młodsza bez spania zaraz potrzebna. Jagiellońska 42 m. 6. (4435

Służąca

porządna do 2 osób potrzebna Adres w Dz. (4427

Bufetowa

potrzebna. Zgł. od 2—4. Poznańska 14, m. 3. (4425

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy

czeladnik piekarski i cukierniczy poszukuje posady. Dworcowa 32. Nawrot. (2809

Dziewczyna

z dobrem samodzielnem gotowaniem, szyciem szuka posady. Miejscowość obojętna. Of. filja Dzien. „D. D.“ (2833

Uczciwa

dziewczyna poszukuje posady do dzieci, umiejąca szyć, haftować. Of. pod „U. D.“ do Dzien. (4413

DZIERŻAWY

Skład

obszerny nadający się na każde przedsiębiorstwo w Rynku, 4 pokojowem mieszkaniem komfortowem wydzierżawię od 1. 4. lub później. Spichalski, Koronowo, Łokietka 17, telefon 43. (2757

Willę (4152

moją położoną przy dworcu w Pelplinie, składającą się z 5 pokoi na parterze 3 na piętrze, przedzierżawię zaraz. Okazja dla osiedlenia się lekarza wzgl. adwokata Oferty: Paweł Orłowski, Szprudowo pow. Gniew, poczta Lignowy.

Składnice

duże z szopą natychmiast lub później tanio do wydzierżawienia. Ewald Jeske, Grunwaldzka 59. (4409

Skład

z urządzeniem w centrum miasta przy bardzo ruchliwej ulicy, blisko rynku, nadający się na filję dla piekarza - cukiernika od 1. 4. do wynajęcia. Zgł. Grunwaldzka 43 u właściciela. (4440

Ogród (4429

do wydzierżawienia. Nakielska 58, parter lewo.

Wydzierżawi

się restaurację poważnemu restauratorowi. Punkt dobry. Artura Grottgera 9 Bydgoszcz, gospodarz. 2850

MIESZKANIA

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje 1-2 pokoi z kuchnią od gospodarza. Płacę pół roku zgóry. Zgłosz. filja Dziennika pod „Mieszkanie B“. (4404

Pokój

kuchnia, czynsz miesięczny. Pomorska 21. (2848

Poszukuję

pokoju kuchni okolicy Bydgoszczy. Zgłosz. filja „Emeryt“. (2830

Poszukuję

5-pokojowe, słoneczne, nowoczesne mieszkanie w okolicy Placu Kochanowskiego od 1-go maja. Oferty filja Dziennika „1. V“. (2821

Małe

mieszkanie lub próżny pokój poszukuje kupiec. Of. „B. T.“ filja Dzien. (2822

Pokój

kuchnia do wydzierżawienia. Orła 12. (4418

2 pokoje

kuchnię wynajmę. Jachcice, Średnia 56. (2832

POKOJE

Pokoju

umebl. poszukuje urzędnik państw., kawaler. Dom katolicki. Zgłoszenia, podanie szczegółów, ceny filja Dziennika Bydg „Pomorze“. (2860

Dobrze

umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (3510

1-2

pokoje dla małżeństwa. Naruszewicza 1, m. 2. (4402

Niekrępujący

pokój. Królowej Jadwigi 13, m. 4. (2829

Stołowy

pokój dębowy 250 złotych Zacisze 7, m. 9. (2815

Pokój (2845

umebl., centr. ogrzewanie. Stycznia 22, m. 3.

Ładny

pokój dla inteligencji. Matejki 5, m. 6. (2839

Pokój (2842

Świętojańska 22, m. 5.

Pokój

Mazowiecka 27, m. 8. (4403

Pokój

tani bez pościeli. Sienkiewicza 9, m. 3. (4405

Pokój

dla inteligentnych panien. Ugory 20, m. 8. (4448

Pokój

dla 1—2 osób, światło, łazienka ewentl. z używaniem kuchni. Chrobrego 16, m. 4. (2852

Pokój

Śniadeckich 25, m. 4. (2859

Pokój

Św. Jańska 5, m. 4. (2857

Pokój

umeblowany słoneczny do wynajęcia. Paderewskiego 14, mieszk. 7. (4428

RÓŻNE

Czytajcie

„Świat Ogrodniczy“! Prenumeratę drzyjmnje każda poczta. (3676

3—11 000 zł.

włoży jako wspólnik starszy, obrorny nieskazitelnej uczciwości inteligent. Pod „Gwarancja 1a“, filja. (2840

Szukam

młodszego pana. Of. filja Dz. Bydg. „Lat 24“. (2818

Wdowa

wiek średni zapozna starszego, szlachetnego przyjaciela. Pod „Sympatyczna“ filja Dziennika. (2816

Za

długi mej żony Anastazji Szwalbe z Łochowic oraz mych dzieci nie odpowiadam. Karol Szwalbe. (4406

POŻYCZKI

1 500—2 000 zł

na I hipotekę poszukuje się na gospodarstwo. Of. Dzien. pod „S.“ (4358

Poszukuję

pożyczki 20 000 zł na I hipotekę. Of. filja Dz. Bydg. „H. 20 000“. (2831

10.000 zł.

poszukuję na 1 hipotekę wartości 45 000 zł. Oferty „G. H.“ filja Dzien. (2843

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy